

BR.0012.2.5.2019

BR.0012.3.8.2019

PROTOKÓŁ Nr 7/2019 Komisji Finansów **PROTOKÓŁ Nr 10/2019 Komisji Infrastruktury**

ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 28 maja 2019 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.45.

W posiedzeniu udział wzięło 11 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM oraz jednostek organizacyjnych oraz pozostali goście.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na VIII sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku posiedzenia.

Pkt 4 - DRUKI NR 152 i 153 - Projekt uchwał w sprawie:

- a) **zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 152);**
- b) **zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 153).**

Projekty uchwał oraz autopoprawki przedstawiała Skarbnik Miasta Irena Baranowska.

Radny Jarosław SIDOR zapytał, cytując: „Pierwsze pytanie do Pana dyrektora Grzegorza Pająka, czy ma wystarczająco dużo pieniędzy na remonty bieżące dróg z uwagi na to, że jest tutaj zapis, że ściągamy 200.000 zł? (odpowiedź padła poza mikrofonem)

Kolejne pytanie, zwiększa się plan wydatków, chodzi mi o 77.000 zł na wydatki inwestycyjne na zadaniu – łącznik od ulicy Przemysłowej do ulicy Kleczewskiej w zakresie budowy skrzyżowania – etap II kanalizacja deszczowa. Czy mógłbym więcej się czegoś dowiedzieć na ten temat?”

Odpowiedzi udzielił Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz PAJAŁ, cytując: „Przewidywana jest budowa kanalizacji deszczowej, a w rondzie, które jest zaprojektowane a nierealizowane ta kanalizacja deszczowa zbierała z jednej i z drugiej strony, czy ma zbierać wody opadowe i odprowadzać do rowu. W tamtym roku zrobiliśmy

jedną część tego ronda, w tym roku musimy od południa zrobić drugi odcinek. To wszystko jest w ramach tego dużego projektu jeszcze dotyczącego ronda, później jak będziemy budować rondo na tym skrzyżowaniu Kleczewskiej z łącznikiem i tą drogą Chełmońskiego do Posady, to o ten zakres będzie pomniejszona budowa randa.”

Kontynuując radny Jarosław SIDOR: „Chodzi mi o zadanie w załączniku nr 2, jest to nowe zadanie – dokumentacja projektowo-kosztorysowa na budowę połączenia ul. Gajowej z ul. Przemysłową – odgałęzienie. Co to jest za odgałęzienie?”

Dyrektor ZDM odpowiedział, cytując: „Temat aktualizacji dokumentacji kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni jezdni ul. Gajowej, plus budowa chodników i oświetlenia, bo taki będzie zakres na ul. Gajowej, tak naprawdę jest to jedna część, bo ta druga, połączenie między ul. Gajową a właśnie ul. Przemysłową – odgałęzienie, ma za zadanie skomunikować w pierwszym etapie przyszły cmentarz. A ul. Przemysłowa odgałęzienie to jest ta droga w naszej ewidencji tak nazwana, w ewidencji Zarządu Dróg Miejskich, drogami którymi zarządza ZDM, Przemysłowa – odgałęzienie to jest ta droga, która prowadzi nam przy Wielkopolskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Tam jest jakiś sklep jeszcze, potem jest Bank Żywności i to jest ul. Przemysłowa – odgałęzienie w naszej definicji i od ul. Przemysłowa – odgałęzienie do ul. Gajowej mamy w zamierzeniu wybudowanie połączenia ul. Gajowej i wyremontowanie i odtworzenie ul. Gajowej wraz z budową kanalizacji deszczowej. Duże zadanie, aczkolwiek jak najbardziej potrzebne.”

Radny Jarosław SIDOR zapytał: „Z tym odgałęzieniem?”

Grzegorz PAJĄK odpowiedział: „Będzie taki ring zrobiony, Przemysłowa, Gajowa, połączenie do Przemysłowa odgałęzienie, do Przemysłowa odgałęzienie, tak aby można taką „pętelką” swobodnie ten ruch zrobić. A to po to, żeby przyszły cmentarz miał dojazd. Tam w planie zagospodarowania przestrzennego jest dużo więcej tych dróg, ale to wszystko niestety też „siły na zamiary”, w związku z tym to jest I etap aby ten teren skomunikować.”

Radny Jarosław SIDOR: „Kolejna rzecz związana z właśnie z WPF, to jest punkt wyżej – aktualizacja dokumentacji projektów-kosztorysowej na budowę kanalizacji deszczowej i przebudowę ul. Gajowej, jest to kwota 60.000 zł. Dlaczego o to pytam. 60.000 zł, cofne się trochę do roku 2012. Przeznaczaliśmy 158.700 zł na budowę kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągu w rejonie ul. Gajowej, było to na dokumentację. 9 sierpnia 2012 roku w druku 445 nastąpiła zmiana – na dokumentację projektową na budowę kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Gajowej, była to dość znaczna kwota.

Teraz przeznaczamy kolejne 60.000 zł na aktualizację, ja się bardzo cieszę, jest to mój rejon, ale nie o to chodzi.

Czy aby zamknąć mi buzę, czy też komukolwiek, myślę, że Pan Zawilski też się cieszy, bo też o tym mówił. Kiedy to w ogóle wejdzie do realizacji?

A o czym mówię, mamy kilkadziesiąt gotowych projektów, chociażby Panie dyrektorze, Pani prezydencie, ul. Leśna gotowa dokumentacja, były pozwolenia, itd. To wszystko leży na półkach, przeznaczmy kolejne pieniądze na aktualizację dokumentacji. Jak długo będzie to tak trwało, bo wielokrotnie tak jest, tu nieraz radni mówili, że wchodzi jakies

projekty na budowę czegoś, dokumentacji, a później po miesiącu, po dwóch, nie wiadomo kiedy to się po prostu wycofuje, radni nawet tego nie zauważają.

Ja się cieszę, że to jest, ale mnie interesuje efekt końcowy Panie prezydencie, podobnie jak z ul. Leśną, gdzie dokumentacja została wykonana w roku 2016, w 2017 miały wejść wszystkie formy, według odpowiedzi, wszystkie firmy miały wejść na roboty przed wykonywaniem drogi i chodników w roku 2018. Mamy rok 2019 nic się nie dzieje praktycznie. MPEC żeby tylko nie stracił dokumentacji założył dwa zawory i przedłużył ważność pozwolenia na budowę o 3 lata i praktycznie wszystko stoi. Tak to idzie cały czas.

Mnie interesuje Panie prezydencie, podejmujemy jakieś decyzje i musimy wiedzieć co jest za 2, 3 lata. Nie może być tak i to mówię od lat, żebyśmy usiedli jako radni na początku kadencji, mówiłem to wielokrotnie, co jest najważniejsze w mieście, ustaliśmy 3, 4, 5 priorytetów, ewentualnie jeszcze jakieś mniejsze sprawy i tego pilnujemy.

Temat się toczy, ja tylko pamiętam, od 2012 roku, a temat Gajowej ciągnął jeszcze mój ojciec będąc radnym 4 kadencji. Pan Zawilski, inni radni na pewno będą wiedzieć.

Ja się pytam kiedy będzie ostateczny termin wykonania tej ulicy? Jeżeli jest to możliwe chciałbym te odpowiedź otrzymać na piśmie.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW. Powiedział, cytuję: „Temat ul. Gajowej pojawił się w tym roku, bo przyszła propozycja ze strony nadleśnictwa, że nadleśnictwo chce partycypować w kosztach budowy tej ulicy. Nie rozważaliśmy w ogóle inwestycji na tej ulicy, natomiast kiedy pojawiła się taka propozycja opiewająca na kwotę 1.000.000 zł, to stwierdziliśmy, że nie można przepuścić takiej okazji i że ulicę w związku z tym zrealizujemy. Ale nie mamy dokumentacji na przebudowę, dlatego szybko postanowiliśmy taką dokumentację opracować. Co do terminu trudno powiedzieć, natomiast musi się ta inwestycja zacząć w przyszłym roku, bo taki też był warunek nadleśnictwa. W przyszłym roku dokumentacja powinna być gotowa, także myślę, że w naszym interesie jest aby na przyszły rok zabezpieczyć środki na przebudowę tej ulicy.

Pytanie też w jakim zakresie, czy np. deszczówkę robić, czy nie robić, zobaczymy ile to wyjdzie. To co Pan mówi, to dokumentacja na kanalizację, także to robiły wodociągi w swoim interesie, miasto robi dokumentację na deszczówkę i na ulicę.

Co do ul. Leśnej to jest oczywiście dokumentacja i ona chyba była aktualizowana, na potrzeby funduszu dróg samorządowych Zarząd Dróg Miejskich zgłosił dwa projekty do funduszu, właśnie na ulicę Leśną i Żwirki i Wigury, i to jest tak, że trzeba mieć niestety pewien wachlarz projektów gotowych dokumentacji, bo te środki czasami pojawiają się zniemacka. I jak ktoś nie ma takich projektów, tak jak teraz fundusz dróg samorządowych pojawił się w zasadzie z tygodnia na tydzień, był zapowiadany, ale nagle było przyspieszenie, bardzo krótki czas składania wniosków. Jakbyśmy nie mieli tych projektów, to byśmy w ogóle nie złożyli tych wniosków, a w zasadzie mieliśmy tylko 2 projekty na ul. Leśną i na ul. Żwirki i Wigury.

Dlatego powinien być jakiś wachlarz projektów, w razie czego jakby się pojawiły jakieś zewnętrzne źródło finansowania. I oczywiście jest ryzyko takie, że projekty się zdezaktualizują, ale trzeba być gotowym z projektami, bo potem jest tak, że inne

samorządy korzystają z zewnętrznych dotacji, a my w tym czasie musimy dopiero zlecać dokumentację.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Mówił Pan o gotowych projektach. Projekty, ja dam Panu odpowiedź, którą otrzymałem w poprzedniej kadencji ile mamy dokumentacji wykonanych za grube miliony złotych, które leżą na półkach. Tutaj nie chodzi o to, żeby wykonywać dokumentacje i były tzw. „półkownicy”. Tutaj chodzi żeby wykonać dokumentacje i je realizować. I mi cały czas o to chodzi.

Przedstawię Panu tę odpowiedź i rozumiem, że dokumentacja musi być również zaktualizowana, to jest prawda. Tylko co będzie jeżeli znowu nie wyjdzie z jakimiś środkami, funduszami, znowu kolejne pieniądze wylatują na dokumentację, znowu to leży 3-4 lata i znowu się komuś przypomni o tym, że trzeba to zaktualizować. To jest sens mojej wypowiedzi.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Na pewno koszt przygotowania dokumentacji jest jakimś promilem w stosunku do tych środków, które można zebrać. Na ul. Kolską, Europejską udało się ściągnąć bardzo duże środki, tak samo na Kleczewską, a tych projektów pewnie drogowych jest więcej, natomiast fundusz dróg samorządowych dotyczy tylko dróg lokalnych i w zakresie tych dróg lokalnych mieliśmy te projekty, a innych nie mieliśmy, te zostały złożone. Nie wiem czy one mają szansę realizacji, bo akurat fundusz dróg samorządowych preferuje innego rodzaju drogi. I gdybyśmy mieli projektu na innego rodzaju ulice, które bardziej pasują do tego funduszu, to szanse byłby większe na uzyskanie dotacji. Ale to jest to o czym mówię, że musi być wachlarz pewien projektów gotowy, żebyśmy mogli dostosowywać jak się pojawiają jakieś nabory, mamy gotowy projekt, składamy i wybieramy sobie ten, który ma największe szanse.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI zapytał, czy kwota 530.000 zł na zadanie „Mini uzdrowisko, łożnia solankowa na V osiedlu” jest kwotą ostateczną, wyłonioną w przetargu?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że „tak”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 152 – KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok - 9 radnych „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania.

DRUK NR 153 – KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 – 8 radnych „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” od głosowania.

Pkt 5 - DRUK NR 150 - Projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI stwierdził, że jest to uchwała wynikająca z procedur, Pani Skarbnik odchodzi na emeryturę, ale musi być to formalnie uregulowane.

Rady Tomasz Andrzej NOWAK zapytał, czy radni muszą podejmować uchwałę w sprawie odwołania Skarbnika Miasta, czy może przyjmują rezygnację, ponieważ przechodzi na emeryturę?

Przewodniczący Komisji Finansów odpowiedział, że trzeba dokonać formalności.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta - 10 radnych „za”, 1 radny „przeciw”.

Pkt 7 - Sprawozdanie z realizacji Programu Wspierania Przedsiębiorczości na lata 2017-2019.

Sprawozdanie omówił Roman JANKOWSKI – Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego.

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – przyjęły sprawozdanie z realizacji Programu Wspierania Przedsiębiorczości na lata 2017-2019.

Pkt 8 - DRUK NR 139 - Projekt uchwały w sprawie zasad przeprowadzenia naboru i oceny punktowej wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych położonych w nowo budowanych budynkach przy ul. Szarych Szeregów w Koninie.

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Pani kierownik zaraz omówi te kryteria, ja tylko chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, że te kryteria będą dotyczyć wszystkich trzech etapów, wszystkich budynków, które są budowane na ul. Szarych Szeregów i będą dotyczyć wszystkich mieszkań, czyli w I etapie 32 i potem w kolejnych latach.

Wynika to przede wszystkim ze zmiany prawa, że zmiany ustawy, która weszła w życie w tym roku, a także z możliwości ubiegania się o grant, a także dopłaty do czynszu w MTBS-ach. To jest bardzo dobra wiadomość, że udało nam się taki wniosek złożyć, Tutaj wydział wraz z MTBS wykonał ciężką pracę i przygotowali wnioski zarówno na I, jak i na II i III etap, które będą budowane w jednym czasie. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał nam 20% zwrotu realizacji całej inwestycji, w wysokości prawie 5.000.000 zł, czyli z tej inwestycji spłynie z powrotem do MTBS-u i będą mogły być wykorzystane na jakieś inne, kolejne projekty deweloperskie z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Ale drugim bardzo ważnym aspektem jest to, że mieszkańcy, którzy zamieszkają w MTBS-ach będą mogli mieć przez następne 15 lat dopłaty i nasza rolą Miasta jest im pomóc w zakresie aplikowania o te dopłaty.

To też jest bardzo istotny element, bo w przypadku mieszkań komunalnych to my musimy dopłacać do czynszów, tutaj natomiast będzie to robiło państwo przez 15 lat. Także zamiast pewną sumę, blisko 500.000 - 1.000.000 zł przez perspektywę tych 15 lat w danym budynku dopłacić, to tyle otrzymamy. Jednak aby to się stało to musimy podpisać aneks zarówno między miastem jak i MTBS-em, a także umowę o dotację, o grant z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który zakłada, że te wszystkie mieszkania są mieszkaniami w zasobie MTBS-u. Natomiast oczywiście tak jak wcześniej była mowa,

połowa tych mieszkań w każdym budynku będzie udostępniona dla mieszkańców z listy naszej komunalnej, takie było założenie.

Chciałem powiedzieć, że wszystko to jest robione po to, aby skonsumować ten grant i aby móc otrzymać tę dotację, te dopłaty do mieszkań przez następne 15 lat.”

Projekt uchwały omówiła Mari RADOCH. Powiedziała, cytując: „Ja tylko dopowiem, że wszystkie te lokale, które będą utworzone w tych zasobach to nie będą zasoby komunalne, bo one nigdy i t tak by nie były, tylko pierwotnie zakładaliśmy, że część z tych lokali będzie wynajmowana przez miasto od MTBS i umowy najmu będą tak jak na lokale komunalne. Jednak z uwagi na możliwość uzyskania dodatkowej dopłaty zmieniono decyzję, że wszystkie lokale będą na zasadach MTBS, czyli muszą być spełnione warunki wynikające z ustawy o TBS-ach, natomiast my będziemy się starali, żeby właśnie te 16 lokali to były przydziały dla osób, które zamieszkują już w lokalach naszych, czyli miasta i będą to zamiany na wniosek oczywiście, zgodnie z tymi zasadami, które dzisiaj przyjmujemy, lub z naszej list lokali, bo one będą spełniać warunki te dochodowe i będą mogli się ubiegać o te lokale.

Ta uchwała, którą dzisiaj proponujemy wynika wprost z przepisów ustawy, żeby najemcy tych lokali mogli ubiegać się o dopłaty do czynszu, oczywiście wnioski o dopłaty złożą Miasto, ale żeby można było taki wniosek złożyć, to musimy my jako Miasto ustalić takie zasady naboru tych najemców na te lokale. Określamy w uchwale konkretne zasady, będziemy robić ten nabór, ustalimy listę najemców tych lokali i wskażemy MTBS-owi do najmu. Spółka MTBS podpisze umowy najmu z tymi najemcami na czas określony, minimum na 5 lat, ale myślę, że będzie dłuższy i później będzie możliwość przedłużenia umów.

Jeżeli chodzi o same zasady, to są w uchwale podane, jest ocena punktowa. Tutaj dodatkowo punktujemy osoby, które są na listach, zarówno listach naszych, komunalnych, jak i listach MTBS. Ponad to jest punktacja dodatkowa dla osób, które legitymują się orzeczeniem o niepełnosprawności. Również jest dodatkowo 6 punktów za zamieszkiwanie na terenie miasta Konina.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zasad przeprowadzenia naboru i oceny punktowej wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych położonych w nowo budowanych budynkach przy ul. Szarych Szeregów w Koninie - 11 radnych „za”.

Pkt 9 - DRUK NR 140 - Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego.

Projekt uchwały omówiła Mari RADOCH. Powiedziała, cytując: „Uchwała dotyczy określenia wzoru wniosku na dodatek energetyczny. Taki dodatek energetyczny i taki wzór właściwie już istnieje odkąd jest wprowadzona możliwość uzyskania dodatku energetycznego, natomiast w tej chwili ustawa – prawo energetyczne, nakazała żeby taki wzór o dodatek energetyczny był podjęty przez radę miasta. Tu jest przedstawiony wzór, on się różni tylko tym, że „wyrzuciliśmy” numer pesel ze względu na RODO.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie określenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego - 11 radnych „za”.

Pkt 10 - DRUK NR 149 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 237 Rady Miasta Konina z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie Strefy Płatnego Parkowania na terenie miasta Konina, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wysokości opłat dodatkowych, sposobu ich pobierania oraz organizacji.

Projekt uchwały omówił Grzegorz PAJAŁ – Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, cytuję: „Ja tylko może powiem, że jednym z czynników, które wywołały aktualizację tej uchwały była inicjatywa radnych dotycząca wprowadzenia preferencji dla samochodów hybrydowych. Były tu też prowadzone na komisji poprzedniej dyskusje. Pojawiały się różne stawki, różne pomysły. Przy tej okazji Zarząd Dróg Miejskich również wykazał się swoją inicjatywą, ponieważ my widzimy, że ta uchwała w niektórych momentach nam doskwiera, nie leży. Próbowaliśmy też w tym momencie sobie parę tych kwestii wyczyścić, czy tak spowodować, aby ta nasza praca była wydajniejsza. Oprócz proponowanych stawek opłat abonamentowych dla mieszkańców posiadających pojazdy hybrydowe zaproponowaliśmy też zwolnienie z opłat w kilka dni świątecznych czy takich bardziej uroczystych, to jest Wielki Piątek, sylwester, piątek po Bożym Ciele, 2 maja i 24 grudnia, czyli Wigilia. To są takie dni, kiedy zaobserwowaliśmy też, że tych opłat takich dodatkowych, tych roszczeń w stosunku do mieszkańców też jest zdecydowanie więcej. Tak naprawdę zaczynamy być odbierani jako taki ciężar w tym terminie, ponieważ mieszkańcy różnie się kręcą po ulicach, w różnych miejscach robią zakupy, nie każdy pamięta, że trzeba tę opłatę wnieść. W związku z tym tu proponujemy właśnie, aby w tych dniach tych opłat nie pobierać. Myślę, że będzie to pozytywnym czynnikiem. Będziemy pokazywać, że jednak dla tych mieszkańców też mamy parę dobrych zmian.

W związku z tym chcieliśmy również dać w tej uchwale taką delegację prezydentowi, aby w sytuacjach, kiedy jest na przykład impreza na placu Wolności, w takich momentach, żeby prezydent też mógł podjąć decyzję o czasowym zawieszeniu pobierania opłat. Zdarzają się takie sytuacje, kiedy my tak naprawdę nie wiemy, czy dobrze postępujemy. Bo to zawsze można pod jakiś tam czynnik prawny zrobić, czy wykorzystując drogę w sposób szczególny na przykład na placu Wolności i nie pobierając opłat w tym dniu działamy nie na szkodę budżetu, bo tam strefa cały czas działa, nikt jej nie zmienił, co prawda jest zmieniona organizacja ruchu, ale zawsze może się pojawić ten argument, że ta opłata mimo wszystko powinna być wnoszona. W związku z tym, w takich sytuacjach, kiedy byłaby taka potrzeba, to prezydent stosownym zarządzeniem po opublikowaniu taką opłatę mógłby czasowo zawiesić.

No i dochodzimy do załącznika, czyli regulaminu dotyczącego wnoszenia tych opłat. Tam się pojawiają odpowiednie zapisy. W paragrafie §3 dopisujemy właśnie te dni świąteczne czy przedświąteczne, w których można nie wnosić tych opłat. W § 11 wprowadzamy definicję abonamentu dla posiadaczy pojazdu o napędzie hybrydowym. Cały sposób

realizacji wydawania tych abonamentów, cała ta procedura jest zawarta właśnie w tych paragrafach.

W § 13 i 14, i w załączniku, który się potem pojawia i dotyczy opłat, to jest kolejny temat, który chcieliśmy sobie wyprostować jako Zarząd Dróg Miejskich. Dzisiaj mamy taką sytuację, że osoba, która nie uiszczyła nam opłaty w terminie musi przyjechać do Zarządu Dróg Miejskich, pokazać kwit. My ten kwit akceptujemy, opisujemy. Tak naprawdę ta procedura jest na tyle długa... Dzisiaj żyjemy w świecie elektronicznym. Ktoś może zrobić automatycznie przelew, przesłać nam ze smartfona tę informację. Te opłaty i ten regulamin dotyczący wnoszenia tych dodatkowych opłat temu służy. Czyli jeżeli kogoś kontroler przyłapie na tym, że opłata została nieuiszczona bądź uiszczona, a czas został przekroczony, dajemy taką możliwość, że telefon, mail, opłata. My sobie tę opłatę wtedy zweryfikujemy i przyjmujemy, że to jest rozwiązanie prawidłowe. Nie musi już do nas się fatygować, jeździć ze Starego Konina na Zakładową, żeby dostać kwitek i ten kwitek opłacić. Oczywiście potem jest cały proces egzekucyjny. Jeżeli ktoś tam tego nie dokona, no to stosowną procedurę wtedy wdrażamy.

I jeszcze § 18. W poprzedniej uchwale też nie było delegacji i opisane, kto ma rozpatrywać reklamacje. Zdarzają się reklamacje. Niezadowoleni mieszkańcy czy kierowcy mają możliwość wnoszenia reklamacji. Uchwała daje delegację, żeby dyrektor jednostki rozpatrywał te reklamacje, aby to nie była znowu tam jakaś procedura rozbuchana. W związku z tym, zostaje to w ZDM-ie. Jeżeli te reklamacje są zgodne z regulaminem i przepisem, one będą uznawane, a jeżeli nie, to będziemy te opłaty ściągać. Są też terminy wskazane, kiedy można wnieść tę reklamację. Zawężamy to do 7 dni. Na rozpatrzenie reklamacji jest 30 dni.

Przechodzimy do załącznika nr 1 do regulaminu. Tu też na kolor niebieski mamy wyznaczone zmiany. Chyba największą zmianą, oprócz tej, która wprowadza nam abonamenty dla mieszkańców posiadających pojazdy o napędzie hybrydowym, jest wzrost stawki godzinowej opłaty za parkowanie. Od 2012 roku taka opłata nie została w żaden sposób uregulowana ani zaktualizowana. My proponujemy podnieść tę opłatę ze 1,50 zł na 2 zł. Abonamenty dla mieszkańców posiadających samochody o napędzie hybrydowym, chcieliśmy zaproponować taką samą opłatę, jak abonament dla mieszkańca strefy płatnego parkowania. Czyli mieszkaniac, jeżeli jest bezpośrednio zlokalizowany w budynku, który ma ten sam adres może skorzystać z abonamentu dla mieszkańca, no to pojazd hybrydowy musiałby mieć abonament w takiej samej wysokości. To jest 90 zł na rok i 50 zł na pół roku. I później te opłaty dodatkowe. Ze względu na to, że podnosimy również stawkę godzinową, no to tutaj nam się zwiększa tylko kwota w punkcie 52 z 20 zł na 25 zł. To wzrost po to, aby ta czynność, którą musimy też wykonać dodatkowo na poczet tego, że musimy kogoś tam sprawdzić, zweryfikować, też tę stawkę urealnici. Pozostałe opłaty są na tym samym poziomie.

Ja może dodam z takich ciekawostek, że w strefie płatnego parkowania i miejskich płatnych parkingach, bo to jest kolejny temat, który musiałby podlegać poprawieniu, bo jeżeli Państwo radni przyjmą uchwałę o strefie płatnego parkowania, to prezydent stosownym zarządzeniem powinien uregulować również kwestię miejskich płatnych parkingów. To są takie miejsca, gdzie nie wchodzi w strefę płatnego parkowania, nie podlegają pod ustawę o drogach publicznych, natomiast one wchodzi nam w ustawę

o gospodarce nieruchomościami. Zarządcą tych terenów w mieście Koninie jest prezydent. Takie parkingi mamy na Chopina (przy „Musztardzie” jest taka wnęka) i na 11 Listopada przy targowicy. W związku z tym jeżeli Państwo radni przyjmą tę uchwałę, no to prezydent stosownym zarządzeniem będzie niejako tak samo te stawki regulował i regulamin dostosowywał do strefy płatnego parkowania.

A z informacji, w strefie płatnego parkowania mamy 654 miejsca postojowe, z tego 45 miejsc jest dla osób niepełnosprawnych. To dotyczy całej strefy – na Starówce, na ulicy Chopina, na ulicy Dworcowej i właśnie te miejskie płatne parkingi. Pewnie padnie to pytanie. Dochód ze strefy płatnego parkowania to jest około 800.000,00 zł. Wydatki na strefę płatnego parkowania to jest ok. 500.000,00 zł. W strefie płatnego parkowania są 3 etaty kontrolerów, 1 etat kierownika biura strefy i pół etatu biura obsługi wspomagającego kierownika. Do tych opłat wliczane są wszystkie naprawy parkometrów, materiały do parkometrów, paliwo do samochodu, ponieważ to jest w gestii Zarządu Dróg Miejskich, aby dokonywać opróżnień parkometrów, konwój środków finansowych (nie wykorzystujemy ani nie zlecamy tej usługi na zewnątrz), w związku z tym takie ponosimy z tego tytułu koszty i oczywiście jeśli pomnożymy sobie 800.000 zł dochodu przez 30 procent, bo taka wychodzi tam nam podwyżka, to dodatkowo do budżetu miasta wpłynie ok. 200.000 zł.”

Kolejno głos zabrał radny Marek CIEŚLAK. Powiedział, cytując: „Minęło 7 lat, jak wprowadzaliśmy strefę płatnych parkingów w mieście Koninie. Dyskusja była burzliwa przy tym temacie. Życie pokazało, że jednak to była słuszna decyzja, ponieważ sami widzimy, jak ta strefa funkcjonuje. Oczywiście nic nie jest idealnego, należy dopracowywać każde działania. I tutaj też widzę, że w tym kierunku Zarząd Dróg Miejskich idzie. Ja mam pytanie innego rodzaju. Ponieważ wtedy była dyskusja nad wprowadzeniem, ale deklarowaliśmy wtedy radni, i pan prezydent deklarował, wprowadzając strefy i uzyskane z tego tytułu wpływy, że zaproponujemy mieszkańcom budowę buforowych parkingów w mieście. I właśnie, Panie prezydencie, Panie dyrektorze, czy w najbliższym czasie wreszcie taki parking w mieście Koninie powstanie? Oczywiście, mam świadomość, że pieniądze w różnych budżetach były przeznaczane na budowę parkingów. Na piątym osiedlu było ich parę. Można powiedzieć, zależeliśmy takie najpilniejsze potrzeby mieszkańców. Ale myślę, że ilość aut i to, co chcemy osiągnąć, między innymi wprowadzając w mieście plan gospodarki niskoemisyjnej, to aż się prosi, żeby takie parkingi buforowe przy mieście powstawały, żeby zachęcić mieszkańców, i ceną powinniśmy tak zachęcić na parkometrach w mieście w centrum, żeby jednak mieszkańcy, którzy przyjeżdżają autami, a bardzo chcą wjechać do centrum, po prostu za to zapłacili. Ale musimy mieć alternatywę dla mieszkańców i dla tych, którzy nie chcą wjeżdżać, a chcą przy okazji skorzystać z naszego transportu publicznego. I w tym celu są potrzebne parkingi buforowe z każdego kierunku wjazdu do miasta – od północy, od południa, wschodu i zachodu. Także chciałbym usłyszeć opinie pana prezydenta w tym temacie, no i może pana dyrektora.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Ja przychylam się tutaj do wypowiedzi kolegi radnego Marka Cieślaka. Dlaczego? Bo właśnie wprowadzając w Koninie strefę płatnego parkowania, dochody ze strefy płatnego parkowania miały być – i to mówiło wiele osób, również obecny Prezydent Miasta Konina – pieniędzmi znaczącymi na budowę nowych parkingów i remonty starych. Dlatego nie będę się powtarzał. Popieram to, co mówił radny Marek Cieślak. Ale zastanawia mnie jeszcze jedna kwestia. Panie dyrektorze, bo w tej

chwili mieliśmy stawkę 1,50 zł. Mieliśmy 20 minut 50 groszy. I tutaj właśnie się zastanawiam, bo w tej chwili mamy 50 groszy za 15 minut. Ja wiem, że jest to łatwo podzielić. 15 minut 50 gr, złotówka, 1,50 zł, 2 zł pełna godzina. Czy nie uważa Pan, że to 15 minut to jest za mało, aby po prostu stanąć gdzieś na parkingu, podejść do automatu, kupić bilet i na przykład załatwić sprawę w biurze rady miasta czy ewentualnie w urzędzie? Uważam, że to 15 minut jest troszeczkę za krótkim czasem, Panie dyrektorze. Czy tutaj nie można ewentualnie wprowadzić jakieś małej korekty? Kwota za godzinę zostaje ta sama. Wiem, że to jest ciężko podzielić, no nie da się, tak? Ale no to 15 minut, uważam, że jest za mało po prostu, żeby cokolwiek załatwić.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Odnosnie parkingów buforowych, to oczywiście, to jest jak najbardziej pożądana tutaj forma połączenia z transportem publicznym, szczególnie tych osób wjeżdżających do miasta. Codziennie rano bardzo dużo ludzi wjeżdża do Konina do pracy i wyjeżdża z niego. Także parkingi buforowe na obrzeżach miasta to na pewno powinno być clou naszego planu transportowego. My myśleliśmy o parkingu przy Wyzwolenia-Paderewskiego, przy torach taka lokalizacja, którą byśmy pewnie mogli realizować w najbliższym okresie. Natomiast sieć tzw. węzłów przesiadkowych, tam, gdzie można się przesiąść z samochodu na transport publiczny (na PKS, MZK czy na kolej) zgłosiliśmy jako projekt do tzw. platformy węglowej w ramach takiego dużego projektu transportowego, obejmującego Konin, powiat koniński, powiat turecki, kolski i chyba też słupecki. Projekt oparty na naszych dwóch spółkach (MZK i PKS-ie) oraz na Kolejach Wielkopolskich. I tam te węzły przesiadkowe i parkingi buforowe są przewidziane. Tylko na to musi być też finansowanie. My na pewno tutaj w mieście z własnych środków takich parkingów nagle nie zaczniemy budować w niesamowitych ilościach. Ja mogę zadeklarować oczywiście, że te wpływy ze strefy będą znaczone i pójdą – podtrzymuję tę deklarację - na rozbudowę infrastruktury parkingowej. Zresztą nie naszą intencją jest podnoszenie tej opłaty ze względów finansowych, bo to 200.000 zł zwiększa dochody budżetu, tylko intencją jest to, że strefa w pewnych miejscach miasta przestaje pełnić swoją funkcję. Niepotrzebne jest w takim momencie obciążanie mieszkańców opłatą, jeżeli strefa nie pełni swoich funkcji. Ja myślę, że to 2 zł to i tak nie będzie kwota, która w znacznym stopniu zmieni sytuację. Natomiast no pewnie poprawi. Przypomnę, że wiele miast mając stawki 3 zł za pierwszą godzinę, bo tyle narzuca ustawa, walczyło bardzo mocno o możliwość podniesienia tych stawek przez ustawodawcę i to udało się wywalczyć. Za 3 zł strefa nie pełni swojej funkcji. I na przykład w takim Krakowie tę stawkę podniesiono do 7 czy 8 zł. Wiadomo, nie jesteśmy Krakowem, ale jaka jest zasadność wprowadzania i utrzymywania strefy, obciążania mieszkańców kosztami, utrzymywania całej infrastruktury administracyjnej, jeżeli ta strefa nie działa? Także to jest propozycja zmiany, która rzeczywiście od 7 lat się nie dokonywała po to, aby w niektórych miejscach poprawić tę sytuację i aby mieszkańcy, którzy dojeżdżają do pewnych miejsc w Koninie mieli możliwość zaparkowania samochodu. Bo nie każdy dzisiaj podróżuje transportem publicznym. A z drugiej strony jest to też zachęta do korzystania z transportu publicznego, bo jeżeli ktoś ma więcej zapłacić za strefę parkowania, to zastanowi się czy wjeżdżać do centrum Konina samochodem, czy może jednak opłaca mi się bardziej wjechać transportem publicznym. Także jest to też trochę realizacja tej idei zbieżna z tą ideą węzłów przesiadkowych, czyli tych parkingów buforowych, że opłaca mi się zostawić samochód poza miastem albo w domu i korzystać z innej formy transportu. Ja myślę, że ta kwota nie jest jakąś kwotą rażącą. Jeżeli kogoś stać na samochód i chce

przyjechać do centrum Konina tym samochodem i sobie zaparkować, to niech pokryje te koszty. Jeżeli one są na dzisiejszym poziomie, to w wielu miejscach po prostu ludzie stoją i zajmują tę strefę cały dzień, i nie ma w ogóle rotacji.

Grzegorz PAJĄK dodał, cytując: „My zrobiliśmy takie badania. Poprosiłem kontrolerów, aby w obszarach, w których kontrolują pojazdy zrobili przez jeden tydzień obserwacje i zliczali miejsca wolne w godzinach szczytu. Okazuje się, że tych miejsc wolnych w godzinach szczytu nie ma na strefie płatnego parkowania. A jak się pojawiają godziny luźniejsze, to rotacja jest na wysokości 10 procent. Także tej rotacji nie ma. Właśnie elementem wymuszającym rotację jest też regulowanie stawkami. To, co prezydent wspomniał, w ten sposób kreujemy transport publiczny, bo być może właśnie to będzie jeden z elementów, że mieszkańcy czy kierujący pojazdami przesiądą się na komunikację zbiorową. Przez to będziemy mieli mniejsze zatłoczenie w centrum miasta.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃKI powiedział, cytując: „Tych środków ze strefy parkowania rocznie to jest niewiele, jak tu pan dyrektor powiedział, około 300.000 zł. Jak byśmy policzyli, na parkingi, na które wydaliśmy na piątym osiedlu, to tam było milion. To już 3-letnie wykorzystanie środków w ostatnim roku. Przecież te 2 parkingi to milion złotych kosztowało. A jeszcze policzylibyśmy w innych rejonach miasta, to chyba te środki są w całości przeznaczane na parkingi i chodniki.”

Kontynuując Grzegorz PAJĄK, cytując: „Tak można przyjąć, bo jeszcze w remontach bieżących również też dokonujemy wielu napraw, remontów. Więc te środki, podejrzewam, że są jak nie tej wielkości, to nawet i większe ponoszone przez miasto.”

Kolejno głos zabrała radna Emilia WASIELEWSKA, cytując: „Panie Dyrektorze, chciałam poprosić o doprecyzowanie w regulaminie, jeżeli chodzi o auta hybrydowe. Ponieważ w moim zamyśle i w zamyśle mieszkańców, również w ramach inicjatywy, myślimy o tym, by premiować auta przyjazne środowisku, a nie wszystkie auta hybrydowe. Wszystkie auta hybrydowe jednak są przyjazne środowisku. I chodzi tutaj o auta hybrydowe, które jednak mają bardzo niską emisyjność CO₂. Także jeżeli jest możliwość, to bym poprosiła o doprecyzowanie. W większości miast, w których auta hybrydowe są premiowane i kierowcy są premiowani, emisja CO₂ w cyklu łączonym nie jest wyższa niż 100 gramów na kilometr. Świadectwa homologacji, które są wymagane także przy ewentualnym abonamencie mówią o emisyjności CO₂. Nowsze auta hybrydowe rzeczywiście mają takie obostrzenia, starsze już przekraczają. Więc też nie wszystkie auta hybrydowe wtedy będą podlegały pod nas.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW odpowiedział, cytując: „My o tym dyskutowaliśmy z panem dyrektorem. My byśmy proponowali nierozdzielanie samochodów hybrydowych, który jest lepszy, który jest gorszy. Też jest kwestia dyskusyjna, gdzie ustawić tę granicę, który ma mniej spalin, który więcej, jak to weryfikować, jak komunikować to mieszkańcom: „ty możesz, ty nie możesz”. Myślę, że przyjęcie zasady, że auta hybrydowe, ale w rozumieniu hybrydy polegającej na hybrydzie benzyny i prądu, a nie na hybrydzie polegającej na gazie i prądzie. Tutaj się bałem, czy nie trzeba tego doprecyzować. Natomiast myślę, że wszyscy uchwalając uchwałę, mówiąc o hybrydzie, wiemy i mamy na myśli samochody hybrydowe te, które dzisiaj są hybrydami, czyli samochody półelektryczne, tak można powiedzieć. Myślę, że nie trzeba tego doprecyzowywać. Ale ja akurat byłbym przeciwny rozdzielaniu tych samochodów

hybrydowych. Zostawmy sobie na razie sytuację taką, jaka jest teraz. Jeżeli zwiększy się ta liczba samochodów hybrydowych i zwiększy się też liczba tych starych samochodów hybrydowych, zawsze można do tematu wrócić i śrubę dokręcić. Natomiast na razie dajmy sygnał - jesteśmy miastem otwartym na auta hybrydowe i elektryczne, i tutaj stosujemy preferencje. Taka jest moja sugestia, ale nie będę się tutaj upierał w jakiś kwestiach.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, cytując: „Jeżeli mogę dodać, to warto by było chyba, to, co prezydent też wspomina - poczekajmy, jaki będzie w ogóle odzew, jeżeli chodzi o wykup tych abonamentów. Czy to będzie powszechne, czy to raczej będzie taki przepis, z którego niekoniecznie będą korzystać. Rozmawialiśmy też na komisji ostatniej, bo nie wszyscy parkujemy na tej strefie płatnego parkowania. 150, 300 zł, pojawiały się takie kwoty. Czy my tyle płacimy za tę strefę w ciągu roku? Więc jak okaże się, że to będzie nagminne, to wtedy, myślę, warto tę uchwałę podać do analizy i rozstrzygać, czy szachować trochę tym CO₂.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Mam pytanie techniczne. Czym różni się strefa płatnego parkowania od miejskich płatnych parkingów? Czy jest jakieś rozróżnienie poza tym, że mają osobny regulamin, ale też w opłatach, kto o tym decyduje itd.? I jedna taka uwaga, chodzi mi o opłaty dodatkowe. Ten punkt 5 w załączniku 1. Jaki wpływ w tych 800.000,00 zł jest z tytułu opłat dodatkowych? I jeszcze taka sugestia... Porównałem sobie te opłaty dodatkowe. Na przykład za brak bileciku z opłatami w MZK. Za brak ważnego biletu za przejazd w MZK jest 150 zł. U nas w przypadku strefy płatnego parkowania jest to maksymalnie 50 zł. Nie chcę mówić, że to jest mało. Ale czy nie warto spróbować trochę podwyższyć tę opłatę? Czy może w jakiś sposób wpłynie to też na większą mobilizację osób, które nie zawsze niestety ten bilecik kupują? Dla przykładu, po prostu chciałbym to porównać z tym MZK, gdzie „mandat” wynosi 150 zł, a tutaj w porywach, jeżeli zapłacę tego samego dnia, to jest tylko 30 zł.”

Radny Janusz ZAWILSKI powiedział, cytując: „Generalnie rzecz biorąc, mówiliśmy o strefie parkowania po to, żeby zawsze rozładować blokowanie tych miejsc. Największy problem i to niestety chyba nawet, żeby były jakieś inne buforowe parkingi, jest teren przy dworcu PKP i przy dworcu przesiadkowym autobusowym naszym. I tutaj jest tylko kwestia, żeby znaleźć próbować rozwiązanie jakieś, bo tam wszyscy, którzy zostawiają samochód na cały dzień i wyjeżdżają do Poznania – muszą Państwu powiedzieć, że samochody zbierające ludzi do pracy w Poznaniu właśnie odchodzą między innymi z dworca międzynarodowego – zostawiają samochody gdzieś po kątach między blokami. Trzeba by tak. Albo spróbować wrócić jeszcze raz do rozmowy, żeby w terenach bliżej dworca spróbować poszerzyć strefę albo gdzieś na naszych terenach jeszcze pomyśleć o zrobieniu miejsc postojowych, bo może parkingów na starych osiedlach się nie da zrobić, bo co chwilę blokują jakieś inne przepisy związane z budową tych parkingów, ale może gdzieś jakieś miejsca parkingowe, chociażby z kratkami takimi z płyt jumbo, żeby to nie było mocno zabetonowane. A druga sprawa jeszcze jest taka, że kiedyś, już dawno temu, może ze dwie kadencje, wymyślaliśmy, żeby po prostu było miejsce na parkowanie ulicy jednokierunkowe. Wtedy po dwóch stronach żeby parkować. Czy nie moglibyśmy też wrócić ewentualnie do pomysłu i rozeznania się, które z ulic można by zrobić jednokierunkowe, żeby parkować auta po dwóch stronach. Bo na starych osiedlach też nam samochodów przybywa, a II, III, IV osiedle nie da się już nic rozszerzyć. Tam, generalnie rzecz biorąc, jak przybywa, to od razu stoją na różnych takich terenach, gdzie

sami się też blokują. Przy ulicach jednokierunkowych czasami coś trzeba nadrobić. To kosztuje mieszkańców, że tak powiem, trochę ruchu, ale na III osiedlu się szybko wszyscy przyzwyczaili do tego, żeby czasami dojechać trzeba objechać. Jest jakieś rozwiązanie. Czy można by taki po prostu projekt gdzieś spróbować poddać, na razie własnymi siłami, ja nie mówię, żeby to robiły firmy, które z ulic mogłyby być jeszcze zrobione jednokierunkowe? Nawet przyjmując, że będzie wybudowany dworzec kolejowy, to przepraszam, ale też nie wierzę, że parking będzie tam ogólnodostępny i darmowy. W to akurat najmniej wierzę. Bo jeżeli będzie, to będzie płatny. Jeżeli będzie płatny, to nikt nie pozostawi samochodu, wyjeżdżając na cały dzień na studia zaoczne czy do pracy, czy na 10 godzin, bo to pochłonie za dużo finansów.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „W nawiązaniu do tego, co mówił pan radny Eltman. W Katowicach jest fajne rozwiązanie, które mi się podoba. Bo ludzie biegają, jak nie ma parkomatu, nie ma drobnych pieniędzy. Tam służba parkingowa wkłada karteczki, że jeżeli w ciągu 24 godzin się wpłaci na konto, to jest bez niczego. Powyżej są normalne karne odsetki na tego typu działania. Dlaczego o tym mówię? Bo często ktoś, kto nie może zapłacić ucieka gdzieś po takich dziurach, jak to określił radny Zawilski i zaczyna się kłopot w zupełnie innym miejscu. Nie może zapłacić, więc kombinuje. Więc w tym momencie lepiej ułatwić mu to zapłacenie z pełną egzekucją, że się tak wyrażę.”

Grzegorz PAJAŁK powiedział, cytując: „Tam mamy 10 zł i może zapłacić, jak chce. To jest opłata taka mobilizująca, żeby szybko zapłacić, bo czym dłużej, tym drożej. Do 50 zł dochodzi nam ta stawka.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Ja tylko chciałbym ponowić swój wniosek. Czy można by było, Panie prezydencie zostawić te 20 minut za to 50 groszy, bo tak jak powiedziałem, kwota zostaje ta sama, a zmniejszamy czas do 15 minut. Ja wiem, że to jest bardzo łatwo podzielić, tak? Te 2 zł po 15 min, ale przez 15 minut to ciężko jest cokolwiek załatwić. Po prostu zostawić 50 groszy, tak jak było. Następnie złotówkę, pełna godzina już 2 zł idzie. Za złotówkę będzie normalnie 40 minut, a jeżeli ktoś będzie chciał godzinę, to już płaci 2 zł.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW odpowiedział, cytując: „Ja tylko chciałem jeszcze zachęcić Państwa i przypomnieć, że mamy możliwość kupowania i płacenia za strefę za pomocą aplikacji skycash. Zachęcam, żebyście Państwo sobie ją zainstalowali i swoich wyborców też poinformowali na Facebooku czy bezpośrednio, bo jest to najwygodniejsza forma, bo płacimy za tyle, ile de facto stoimy. Nie ma ryzyka, że ktoś nam da mandat, bo się zasiedzieliśmy na spotkaniu. To jest też świetny sposób monitorowania w ogóle. Odkąd ludzie zaczęli korzystać ze skycashu, to Zarząd Dróg Miejskich ma dostęp do ciekawych statystyk. Wiemy na przykład, ile średnio ludzie stoją w strefie, które miejsce jest najbardziej oblegane i w których godzinach.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, cytując: „No i przede wszystkim ta zaleta, że płacimy za tyle, ile zatrzymamy się, czyli nie ma tych obligatoryjnych 15 czy 20 minut przy 50 gr. Klikamy „start”, „stop” i to działa. Jeżeli bym mógł, to najpierw o tych opłatach dodatkowych. Ja na jutro przygotuję tę informację. Szczerze mówiąc, tych opłat dodatkowych nie analizowałem, ale one nie są jakieś znaczące. To nie jest jakaś tam skala 20 czy 30%, jeżeli chodzi o dochody. Jest na pewno kwota. Ja ją podam. Po prostu

dzisiaj nie jestem w stanie jej sobie przypomnieć, a nie chciałbym wprowadzić w błąd. Co do wysokości opłat, to my taki projekt uchwały przedstawiliśmy już w 2012 roku, bo te opłaty tak wyglądają. One na strefach płatnego parkowania w Polsce tak funkcjonują. One są takiej wysokości i póki co, z naszych doświadczeń, te opłaty są akceptowalne przez korzystających czy niekorzystających. Nie wiem, jakby się zachowywali mieszkańcy czy kierujący, gdyby te opłaty były zdecydowanie wyższe i jakby się to tam odbijało na naszych kontaktach w tym temacie. Natomiast te opłaty są zbliżone do tych, które obowiązują w Polsce. One nie są nadmiernie wygórowane, nie są zaniżone. Tak to funkcjonuje i ten system, który też jest wprowadzany, że jak przyjedziesz czy zapłacisz w jednym dniu 10 złotych, jak do 7 dni, to masz 30 zł, jak powyżej 7 dni to 50 zł. Tak, aby mobilizować jednak tą stawką, żeby te opłaty dodatkowe były wnoszone. Nie wiem, naprawdę, tutaj nie mam zdania, czy te opłaty powinny być wyższe. Takie były, funkcjonowały, mamy z nimi dobre doświadczenia. Co do różnicy między miejskim płatnym parkingiem a strefą płatnego parkowania, to przede wszystkim różnica jest to, co wcześniej powiedziałem, strefa płatnego parkowania wynika nam z ustawy o drogach publicznych. Tam jest delegacja do organu stanowiącego, czyli rady miasta, że to rada miasta podejmuje stosowną uchwałę i wyznacza strefę płatnego parkowania. I strefa płatnego parkowania może obowiązywać na drogach publicznych, a droga publiczna to taka, która ma nadany status też odpowiednią uchwałę rady miasta, spełnia parametry techniczne i zawiera się w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego. I to wyczerpuje nam definicję strefy płatnego parkowania. Natomiast miejski płatny parking, skrótowo myśląc, to jest zwykły teren, na którym prezydent prowadzi działalność, zarządza tym terenem. Odpowiednimi regulaminami, odpowiednimi zarządzeniami powoduje, że ten teren jest użytkowany w taki, a nie inny sposób. Jest miejski płatny parking na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ustanawia regulamin, którym wprowadza odpowiednie regulacje dotyczące wnoszenia opłat, pobierania tych opłat, a że mamy taki przyjęty zwyczaj, że te miejskie płatne parkingi mają tak naprawdę tożsamy regulamin ze strefą płatnego parkowania, aby nie mieszać wśród mieszkańców tych pojęć, bo dla nich nie ma żadnego znaczenia, czy oni wrzucą 2 złote w tym parkometrze, czy w tamtym parkometrze i nie powinno. Nie powinno ich interesować, jaka jest różnica. Ten regulamin jest tożsamy. Z tą różnicą, że na 11 Listopada w związku z tym, że tam ten parking powstał ze względu na kupców, którzy handlują na targowisku, a ten ruch w sobotę jest bardzo duży, to tam została wprowadzona opłata właśnie w sobotę. I ten miejski płatny parking umożliwia taki regulamin ustanowić, bo strefa płatnego parkowania, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, może obowiązywać tylko w dni robocze. Nie ma delegacji rada miasta do tego, aby te opłaty wprowadzić w sobotę. Potwierdzeniem, że jest to prawidłowe rozwiązanie jest ostatnia rozprawa sądowa, którą mieliśmy właśnie w związku z tym parkingiem na 11 Listopada. W drugiej instancji wygraliśmy sprawę, czyli prezydent może zorganizować taki parking, może pobierać opłatę, a sposób pobierania opłaty właśnie jest też uwzględniony w regulaminie. A różnica dla budżetu jest taka, że od parkometrów ze strefy płatnego parkowania nie odprowadzamy VAT-u, a od miejskich płatnych parkingów musimy odprowadzić VAT. To jest jeszcze taka fiskalna różnica. No i do tych miejskich płatnych parkingów to też już się odniosę. Prowadzimy też już konsultacje w tym temacie, bo oczywiście jeżeli ta uchwała zostanie podjęta, to prezydent stosownym zarządzeniem powinien wyregulować również miejskie płatne parkingi. I oczywiście są dwie strony. Są oczekiwania mieszkańców, aby ten parking na

11 Listopada był dłużej bezpłatny. Czyli jest jakaś propozycja, żeby to się toczyło, działa już od godziny 17, ponieważ na targowisku już nie jest prowadzona żadna tak naprawdę działalność. Ten parking stoi pusty. Mieszkańcy z bloków przyległych nie mają gdzie zaparkować. Z kolei żądanie czy oczekiwanie handlujących jest takie, żeby jednak ta godzina była dłużej - do 16 czy do 17. W związku z tym tutaj też mamy jeszcze taki temat do rozwikłania. Ale ja myślę, że po tej uchwale, jak będziemy wiedzieli, kiedy się opublikuje w dzienniku urzędowym, to prezydent stosowne zarządzenie podejmie i ta decyzja będzie najbardziej właściwa.”

Radna Emilia WASIELEWSKA zapytała: „Czy i kiedy nasze miasto i użytkownicy strefy płatnej będą mogli płacić kartą, debetową na przykład? Czy tylko gotówka wchodzi w grę? Nie wszyscy chcą używać skycasha, który jednak nie jest doskonały.”

Grzegorz PAJĄK odpowiedział, cytując: „Moim marzeniem jest taka sytuacja, jak nie musimy operować gotówką. Karta, tudzież właśnie prepaidy czy jakaś przedpłata, aby ten element gotówkowy był jak najmniejszy z różnych względów, tak? Ja powiem po swojej stronie mam swoje argumenty jako zarządzający pewną jednostką. Natomiast myślę, że ta wygoda właśnie w płaceniu bezgotówkowym jest duża. Natomiast mamy też świadomość, że korzystają z parkometru również osoby, które mają opory przed używaniem tych elektronicznych urządzeń. Możliwość wnoszenia opłat kartą pojawi się wtedy, kiedy nam wszystkie parkometry przestaną działać. Bo dzisiaj wymiana tych parkometrów byłaby nieekonomicznie uzasadniona. One mają już swoje lata. Więc ja daję jakiś niedługi czas, że te parkometry będą już na tyle zdezelowane i na tyle zużyte, że będziemy musieli je wymieniać, a wtedy jeżeli już będziemy wymieniać parkometry, to najprawdopodobniej z możliwością wnoszenia opłat, ale żeby nie było tak łatwo i pięknie, to RODO też powoduje, że są duże komplikacje z pozyskiwaniem danych, numerów rejestracyjnych do parkometrów. To jest też temat, z którym będziemy musieli się zmierzyć. Ale jak najbardziej „za”, jestem za tym pomysłem.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Moje pytanie dotyczy tej rekomendacji, o której pan prezydent mówił, czyli używania aplikacji do płacenia za strefę płatnego parkowania, czyli tym samym ograniczenia ruchu gotówkowego. Czy rozważaliście Państwo w ogóle wprowadzenie drugiej innej aplikacji niż skycash, która jest aplikacją mało doskonałą, a wręcz bym powiedziała niedoskonałą, najtrudniejszą chyba z dostępnych na rynku w tej chwili, jeśli chodzi o ich obsługę, ponieważ proces zasilenia tego konta na przykład przez przelew jest taki, że jak skończą nam się środki, to dopiero zostaną zaksięgowane za 2 dni, a jeżeli chcemy korzystać z pośredników w płatnościach, to musimy płacić prowizje itd.? W niektórych miastach w Polsce to jednak funkcjonują 2,3 różne aplikacje obsługujące parkometry równolegle, które są o wiele łatwiejsze w użytkowaniu. Ja powiem na własnym przykładzie. Skycasha w Koninie nie używam, natomiast mam inne trzy aplikacje, które są o wiele prostsze, jeśli chodzi o ich obsługę finansową. Czy w ogóle zastanawialiście się Państwo nad tym, żeby moBILET wprowadzić w Koninie albo inną popularną aplikację, która służy do płacenia za strefę płatnego parkowania czy też za bilety komunikacji miejskiej?”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW odpowiedział, cytując: „Ja myślę, że to jest dobry kierunek. Ja sam wiele lat korzystałem z aplikacji pango i też uważam, że jest lepsza aplikacja niż skycash. My skycash uruchomiliśmy przede wszystkim do obsługi

biletów MZK, a przy okazji była możliwość uruchomienia funkcji na strefę płatnego parkowania. Także tutaj zapisujemy sobie ten postulat i rozeznamy temat.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, cytując: „Nie ukrywam, że próbowaliśmy rozmawiać z dwiema chyba firmami. Chyba nawet z jedną, o której Pani radna też wspominała. Niestety strefa konińska jest mała. Ilość opłat, które są wnoszone, jest mała. W związku z tym pojawia się bardzo duża prowizja, nieakceptowalna przez te firmy. I rozmowy kończyły się tak naprawdę po drugiej wizycie. I więcej odzewu nie było. Oczywiście, możemy podejść do tematu jeszcze raz jak najbardziej. Nie ukrywam, że to też by było z korzyścią dla strefy, ale to są jeszcze uwarunkowania właśnie finansowe. Naprawdę nasza strefa jest mała. Ta płatność mobilna jeszcze w naszej świadomości jest na tyle mała, że obsługa systemu przez tych operatorów a nasze przekazywane dochody z prowizji są na tyle małe, że to jest element pomijalny przez te firmy. I one nie chcą z nami podejmować współpracy.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Ja tylko powiem, że w Koninie na jednym z parkingów można płacić za pośrednictwem aplikacji moBILET, na parkingu przy sklepie Biedronka przy ulicy Przyjaźni. Być może to sieć Biedronka ma umowę z firmą moBILET.”

Grzegorz PAJĄK odpowiedział, cytując: „To się wszystko zgadza, aczkolwiek to jest taka forma konkursu, kto da niższą prowizję. I wchodzi ten, kto daje niższą prowizję. My też musimy o te finanse dbać. A późniejsze negocjacje kończą się na tym etapie, że nikt nie chce na ten dyskutować, ale spróbujemy.”

Radny Jarosław SIDOR złożył WNIOSEK, cytując: „Zostawiamy pełną godzinę, tak jak jest 2 zł w projekcie. Robimy pierwsze 20 minut – 50 groszy, 40 minut – 1 zł, a pełna godzina będzie 2 zł. Nie będziemy liczyć tych trzecich 20 minut. W ten sposób proponuję zrobić. Chodzi o wydłużenie tylko tego czasu do 20 minut za 50 gr.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI poddał wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu 2 radnych „za”, 4 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” od głosowania wniosek pana radnego Jarosława Sidora nie został przyjęty.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 237 Rady Miasta Konina z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie Strefy Płatnego Parkowania na terenie miasta Konina, wysokości stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wysokości opłat dodatkowych, sposobu ich pobierania oraz organizacji – 7 radnych „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się”.

Pkt 11 - DRUK NR 151 - Projekt uchwały w sprawie określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji podmiotom niezaliczanym do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku na realizację zadań publicznych innych niż określone w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Projekt uchwały omówił Rafał OBLIZAJEK Kierownik Wydział Gospodarki Komunalnej. Powiedział, cytując: „Miasto Konin realizuje projekt ekologiczny Konin. Projekt zakłada zakup m.in. 12 nowych autobusów przez MZK. Beneficjentem projektu jest miasto Konin, wykonawcą zadania – zakup autobusów jest MZK. Projekt uchwały wynika ze sposobu przekazania środków z tego projektu do MZK. Pytaliśmy Urząd Marszałkowski w jaki sposób te środki przekazać MZK na zakup autobusów. Był dwa na to pomysły, czyli wniesienie aportem do spółki, drugi pomysł – dotacja. Dostaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego odpowiedź, że to może być w formie dotacji, dlatego tę uchwałę wywołujemy, tak aby można było ten projekt zrealizować, aby można było w przyszłym roku przekazać te środki w formie dotacji do MZK, na zakup tych 12 nowych autobusów.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji podmiotom niezaliczanym do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku na realizację zadań publicznych innych niż określone w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie - 10 radnych „za”.

Pkt 12 - DRUK NR 154 - Projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Konin, warunków i zasad korzystania z nich oraz stawek opłat za korzystanie z tych obiektów.

Projekt uchwały omówił Rafał OBLIZAJEK Kierownik Wydział Gospodarki Komunalnej, cytując: „Zmienia się troszkę siatka połączeń MZK i zauważony został m.in. przez mieszkańców obserwujących zmiany w projekcie, także przez radnego Marka Cieślaka ten problem. Na ulicy Brunatnej powstają dwa przystanki, one będą mniej więcej w połowie tego łącznika na terenach inwestycyjnych i jeden przystanek też ul. Brunatna - Kleczewska przy stadninie koni. Te trzy przystanki wprowadzamy nowe.”

O głos poprosił radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Pytanie techniczne, czy zdążymy przed wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy?”

Kierownik Wydział Gospodarki Komunalnej odpowiedział, cytując: „Zdążymy, już działamy. Była wizja lokalna, MZK zdąży postawić.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „Jedno pytanie, o które już wnioskowałem pisemnie w latach wcześniejszych, czy jest możliwość zlokalizowania dwóch przystanków na ul. Przemysłowej, na wysokości kościoła Najświętszej Marii Panny, jak również po drugiej stronie, na wysokości straży pożarnej gdzie jest zabudowa wielomieszkaniowa przy ul. Przemysłowej, budynki należące do wspólnot mieszkaniowych i do spółdzielni „Zatorze”?”

Kierownik Rafał OBLIZAJEK odpowiedział, cytując: „Nie było takich sygnałów, ja nie słyszałem, nie było takich zgłoszeń. Spróbuję sprawę rozeznaczyć, zapytam o techniczne możliwości w MZK, postaram się jak najszybciej odpowiedzieć.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Konin, warunków i zasad korzystania z nich oraz stawek opłat za korzystanie z tych obiektów - 10 radnych „za”.

Pkt 13 - DRUK NR 154 - Projekty uchwał w sprawie:

- a) zbycia nieruchomości (druki nr 141, 146 i 147);**
- b) nabycia nieruchomości (druki nr 142 i 143);**
- c) nieodpłatnego nabycia nieruchomości (druk nr 144).**

Projekty uchwał omawiał Pan Tadeusz JAKUBEK kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.

Druk nr 141, cytując: „Nieruchomość ul. Błaszaka, miasto próbuje po raz kolejny przystąpić do przetargu po to, żeby powstał tam określony obiekt. Informacyjnie podaję, że zamiarem miasta jest to, ażeby była zbyta również ta druga część nieruchomości, czyli ta będąca w użytkowaniu wieczystym MTBS-u, czyli Marionetka i to całość tworzyłby jeden kwartał pod zabudowę. Oczywiście założeniem jest, że to nie będzie zbycie po to żeby zbyć, tylko po to żeby powstał określony obiekt o określonych walorach estetycznych, spełniający oczekiwania miasta.

Planowane jest zrobienie takiego dwustopniowego przetargu, najpierw koncepcja, kwalifikacja podmiotu, który pokaże najpierw co chce budować, dopiero potem te, które spełnią oczekiwania miasta dopuszczone do przetargu drugiego.

Miasto planuje pójść w tym kierunku z uwagi na to, że budowa pierwotna, taka, która zakładała, że będzie to budowane przez MTBS może się okazać nierealna do wykonania. Koszty tej inwestycji to jest rzędu kilkudziesięciu milionów złotych, przekroczyły budowę parkingu podziemnego. Takiej płynności finansowej w MTBS nie ma, to by generowało potrzebę dofinansowania z naszego zasobu miasta, stąd też chcemy spróbować poszukać partnera zewnętrznego, który to kupi i wybuduje.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Tam był temat drażliwy i gorący, bo tam mamy lokatorów, tam były protesty jak dobrze pamiętam. Ten temat już stawał na sesji, potem to zostało wyciszzone, wyłagodzone i nie sprzedawaliśmy i teraz co? Rozwiązujemy umowę z nimi i rozbieramy ten obiekt? Jak to będzie?”

Kierownik Tadeusz JAKUBEK odpowiedział, cytując: „Było spotkanie u prezydenta, nie wiem czy Pan prezydent to wyjaśni?”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „My spotykaliśmy się z mieszkańcami i z przedsiębiorcami, którzy tam prowadzą działalność gospodarczą. Przedstawiliśmy im propozycję, z tego też powodu anulowaliśmy przetarg na nieruchomości na Alejach 1 Maja przy hotelu Konin, gdzie pewne pomieszczenia zaproponowaliśmy niektórym osobom z ul. Błaszaka i to się spotkało z akceptacją. Natomiast kilka pozostałych osób będzie miało zaproponowane inne lokalizacje i na ten moment jesteśmy dogadani z tymi osobami. Natomiast też zapewniliśmy ich, że to też aż tak szybko się nie stanie, zanim przetarg zostanie rozstrzygnięty, zanim zacznie się etap projektowania, to ci ludzie też tam będą mogli funkcjonować.

Także nie ma tutaj konfliktu, jeżeli chodzi o tych przedsiębiorców, bo jest tam rzeczywiście kilkanaście osób. Natomiast jest to bardzo atrakcyjny teren z punktu widzenia miasta i chcielibyśmy go zagospodarować i sprzedać go, ale w oparciu o wcześniej przygotowaną koncepcję przez inwestora. Nie chcemy, żeby tam powstała Biedronka, czy jakaś nieodpowiedzialna infrastruktura, tylko ma tam powstać ładny obiekt z lokalami użytkowymi na dole, z mieszkaniami, ładnie zamykający tą przestrzeń.

Oczywiście można się zapytać dlaczego MTBS tego nie realizuje? Tylko, że MTBS nie jest w stanie tego zrealizować przez następne 5, 10 lat, bo jest to koszt kilkudziesięciu milionów złotych. Realizujemy teraz przede wszystkim projekty mieszkaniowe właśnie z dojściem do własności, tą bazę PKS-u.

Natomiast nie ma co czekać i trzeba to wypuścić na rynek. Miasto przy tym zrealizuje w jakimś aspekcie swoje dochody, które zapanowaliśmy ze sprzedaży nieruchomości, dosyć ambitnie to zaplanowaliśmy, Błaszaka akurat tam nie było przewidziane, ale myślę, że te dodatkowe 2.500.000 zł do budżetu miasta i założymy 2.500.000 zł jeżeli taka będzie wycena, bo tak szacujemy do budżetu MTBS-u spowoduje to, że MTBS będzie mógł realizować projekty, my też wykorzystamy na jakieś swoje projekty, a inwestor wybuduje bardzo atrakcyjną przestrzeń.

Tak że zapewniam Państwa, że nie ma na ten moment konfliktu z przedsiębiorcami w tym miejscu. My staramy się już nie podpisywać nowych umów, bo zgłaszają się osoby, które mówią - „Dobrze, skoro chcecie zburzyć ten budynek, to podpiszcie z nami za pół darmo umowy.” Staramy się tego nie robić, bo nie chcemy sobie tworzyć kolejnych problemów, że ktoś włoży infrastrukturę, będzie miał inwestycję, potem będzie miał pretensje, że my ten budynek burzimy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Oby to była prawda, bo już dwukrotnie żeśmy się wycofywali z tego tematu. Już miał tam powstać piękny obiekt, wizja już tam była co tam nie powstanie, piękny obiekt na tym skrzyżowaniu ul. Błaszaka – Aleje 1 Maja tutaj kreślił prezydent Józef Nowicki. Do tej pory nic się takiego nie stało, żeśmy się wycofali z tego i teraz to jest trzecie podejście, jak dobrze pamiętam, jak się nie pomyliłem.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Mogą Państwo zweryfikować to i zapytać się tych przedsiębiorców z tego budynku, że odbyliśmy dwa albo trzy spotkania z nimi, także tutaj jesteśmy porozumieni i na bieżąco w kontakcie z nimi. Tak że oni wiedzą, że my mamy taką politykę. Też te umowy przecież wygasają w pewnym momencie, większość wygaśnie chyba do końca 2020 roku i my tych umów po

prostu nie przedłużymy. Ale to nie jest, że my podchodzimy do tego, dobrze umowy wygasają i nie dbamy o nich, tylko już teraz proponujemy im nowe lokalizacje, bo tam jest restauracja, taki bar mleczny, jest tapicer, który ma duży warsztat i są kwaciarnie, to są tego typu przedsięwzięcia.

Oni zwracali też uwagę na to, że rzeczywiście mogą tracić klientów, bo klienci nie będą wiedzieli, że oni już w tym miejscu nie funkcjonują. To jest problem też, zadeklarowaliśmy, że możemy im pomóc, bo też przecież można wypromować, że lokal jest w innym miejscu.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI dodał, cytując: „To jest teren dość atrakcyjny, żeby nie było tak, że my wystawimy go na przetarg, ktoś kupi a za miesiąc sprzeda z 3-krotną przebitką, w mieście takie przypadki mieliśmy, już ćwiczyliśmy to. Tak że ja doskonale znam, Pan Waszkowiak też, żeby znowu z tą nieruchomością nie było podobnie.”

O głos poprosił radny Jakub ELTMAN. Powiedział, cytując: „Ja chciałem zapytać o tą działkę obok, o tą 213, czy ona też jest nasza, czyja ona generalnie jest? (padła odpowiedź, że Miasta)

Skoro ona też jest nasza, to dlaczego nie podejmujemy sprzedaży tej działki, żeby była cały taki prostokąt, zdecydowanie atrakcyjniejszy dla potencjalnego inwestora.

I również o tą działkę przy drodze, tam jest przystanek MZK, prawdopodobnie też nasza działka. W przypadku projektów nowych przystanków z projektu K OSI, skoro to było nasze, dlaczego my tam, to co my kiedyś też mówiliśmy, ja chyba to mówiłem, dlaczego my tam nie zrobiliśmy zatoczki? Autobus zatrzymuje się centralnie na pasie ruchu Alei 1 Maja i to jest sprawa do Pana dyrektora Grzegorza Pająka, bo my na ten temat rozmawialiśmy. Skoro ta działka należy do miasta, dlaczego my tego terenu nie poszerzyliśmy, tak aby nie było problemu z zatrzymującym się autobusem na głównej ulicy miasta, to raz.

Dwa, szacowana wycena, na czym Pan prezydent opiera tą wycenę 2.500.000 zł dla miasta i MTBS-u? Czy są już jakieś szacunki na tę wycenę?

Kolejna rzecz. Jaką mamy gwarancję, że ten potencjalny inwestor, który tam przyjdzie, z racji tego, że w studium ma zapisane UM, nie zrobi czegoś innego niż my przewidujemy? Jaką mamy gwarancję, że tam jednak nie powstanie Biedronka lub cokolwiek innego, skoro tam jest zapisany tylko UM, czy będzie jakiś zapis w umowie, który będzie to regulował między miastem a inwestorem?”

Kolejno o głos poprosił radny Jarosław SIDOR. Powiedział, cytując: „Zapisy, zapisami i nie ma tak, że inwestor czegoś nie może zrobić, jeżeli coś jest w planie zagospodarowania przestrzennego. To samo chodzi przecież o Pocijewo, gdzie w planie jest galeria handlowa i jeżeli inwestor przyjdzie to ma prawo i nikt mu nie zabroni, żaden prezydent mu nie zakáže, gdyż każdą sprawę przegra.

Ale co do Błaszaka, Błaszaka wraca po raz kolejny, temat znam bardzo dobrze, bo on już był. O ile się nie mylę w pierwszej mojej kadencji podjęta została uchwała, która przeszła jednogłośnie dotycząca sprzedaży. Następnie była „burza” mówiąc kolokwialnie, wynajmujący te lokale na wniosek prezydenta powołali spółkę. Spółka powstała, ponieśli

koszty, okazuje się, że i tak Miasto nie poszło z nimi na układ, żeby tą nieruchomością mogli przejąć, ewentualnie kupić i nią zarządzać. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że nawet wniosowałem osobiście na jednej z sesji, aby Pan prezydent przystąpił do rozmów z PSS-em i przejął budynek po Marionetce wraz z gruntem, aby cały teren był nasz. I tak się stało, podjęliśmy taką uchwałę, zamieniliśmy się z prezesem, prezes dostał Supersamy na ul. Aleje 1-go Maja, a ten grunt jest praktycznie Miasta, a tą część, tą działką, o którą pytał radny Jakub Eltman praktycznie administruje i zarządza nią MTBS.”

Kierownik Tadeusz JAKUBEK wyjaśnił, cytując: „Dla wyjaśnienia Panie radny, nie administruje tylko jest użytkownikiem wieczystym. Jest to własność MTB-u, ale tak jak mówiłem na wstępie mamy uzgodnienie z MTBS-em, że Miasto organizuje przetarg łączny wraz z nieruchomością MTBS-u. Inwestor kupi w jednym przetargu dwie nieruchomości od Miasta Konina i od MTBS-u.”

Kontynuując radny Jarosław SIODR, cytując: „Czyli praktycznie można powiedzieć mamy w projekcie uchwały nieruchomością zaznaczoną na czerwono z tymi budynkami, a w sumie sprzedajemy dwie. Czyli jest to w pewnym sensie małe takie oszustwo.”

Kierownik Tadeusz JAKUBEK odpowiedział, cytując: „Nie, Panie radny, to jest sformułowanie nieuprawnione.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „Panie kierowniku, Panie przewodniczący Tadeuszu Wojdyński, Panie prezydencie, po to była ta zamiana z PSS-ami, aby Miasto mogło, konkretnie MTBS, ewentualnie o czym się tak dużo mówi partnerstwo publiczno-prywatne, o czym słyszę od 2010 roku, aby Miasto mogło tutaj coś wybudować z kimś ewentualnie, tak jak powiedziałem MTBS, oczywiście bez wielkiego wkładu Miasta i z korzystać, i z tego czerpać korzyści. A nie nastąpiły zamiany działek z prezesem i my w tej chwili będziemy sprzedawać całość, bo Miasto nie ma planu, wizji, co z tym terenem po prostu zrobić.

Od razu mówię będę przeciwko tej uchwale, bo znam ten temat bardzo dobrze.”

Głos zabrał Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Panie radny, to nie jest tak, że nie mamy wizji. Właśnie mamy wizję, bo naszą wizją jest, aby ten teren sprzedać i aby przyspieszyć inwestycje w Koninie, przede wszystkim też te inwestycje prywatne, których w Koninie bardzo brakuje. W zasadzie wszystkie inwestycje, które są realizowane w Koninie, to są inwestycje publiczne. I to jest inwestycja rzędu takiego, taka z jaką mamy do czynienia na bazie PKS-u, 3 etapy, to jest kilkadziesiąt milionów złotych rozłożone na... Ile lat już realizujemy te 3 etapy w MTBS-ie, ile lat się do tego przygotowujemy?

I kiedy Pan prezes MTBS-u przyszedł i mówi „Panie prezydencie albo robimy to sami, ale na to musimy poczekać dobre 5, 6, 7 lat, albo sprzedajemy to teraz i za 3 lata, to miejsce może być odmienione”. To wybraliśmy tą drugą opcję.

Oczywiście tam można się zabezpieczyć w taki sposób, że sprzedaż tego terenu pod warunkiem zaprezentowania odpowiedniej koncepcji, która będzie zaakceptowana przez nas. Można też dać zapisy, które wymuszają na właścicielu wybudowanie obiektu w jakiejś perspektywie czasu. Tak, że my wolimy w innym miejscu, w tym samym czasie dokonywać innych inwestycji, kiedy akurat w tym miejscu mamy potencjalnych inwestorów, bo jest bardzo trudno znaleźć w Koninie miejsce, gdzie inwestorzy chcą przyjść i sfinansować swoją inwestycję. Jeżeli się taka opcja pojawia, to trzeba ją

wykorzystywać, bo jeżeli nie wykorzystamy, to co mamy wszystko w tym Mieście budować ze środków publicznych? Kosztem czego i jakich środków nie jesteśmy w stanie tego robić.

Musimy rozkręć rynek inwestycji prywatnych, bo miasta, które nie mają inwestycji prywatnych są miastami najbiedniejszymi, bo tak funkcjonowały miasta za komuny, które budowały tylko i wyłącznie z budżetu miasta, natomiast nie było żadnych inwestycji prywatnych.

O sile każdego miasta decydują inwestycje prywatne, jeżeli nie będziemy tworzyć klimatu do tego, aby te inwestycje prywatne się rozwijały, nie będziemy tam uruchamiać tych inwestycji prywatnych, gdzie to jest możliwe, to tego Miasta nie odmienimy.

Okey, była spółka Panie radny, mieszkańcy przychodzili do mnie: „tak Pan prezydent Józef Nowicki uzgadniał z nimi, że będzie spółka”, ale te deklaracje były nieaktualne już za prezydenta Nowickiego, bo Ci ludzie nie są w stanie z własnych środków, stworzyć spółki i zbudować inwestycji za kilkadziesiąt tysięcy złotych, powiedzmy sobie to szczerze, albo zbudują coś, co nie przystoi do tego miejsca, coś czego byśmy tam nie chcieli.

Dlatego chcemy, żeby tam była inwestycja z prawdziwego zdarzenia, w pełni komercyjna, z lokalami użytkowymi i nowoczesna i to jest właśnie nasza wizja, którą my wybraliśmy. Dlatego nie chciałbym, żeby Pan mówił, że nie mamy wizji, skoro to jest nasza wizja.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuję: „Dziękuję Panu prezydentowi. Nam się nie opłaca, nie mamy pieniędzy, nie mamy z czego budować, a prywatny przyjdzie kupić grunt, zapłaci za ten grunt olbrzymie pieniądze, bo to jest dobra lokalizacja i weźmie kredyt, bo swojego kapitału nigdy nie inwestuje, zastawi ten grunt pod kredyt i obliczy sobie jak spłaci i poprowadzi taką działalność, która będzie dawała przychód. Żaden inwestor zewnętrzy swojego kapitału nie wkłada, buduje to z kredytu i z pieniędzy, które zyskuje z działalności gospodarczej i spłaca kredyt. Taka jest prawda. Przecież MTBS może tak samo tutaj podziałać, na tej samej zasadzie ja mówię.

Jeszcze jedno, jeżeli podejmiemy uchwałę, czy tam w akcie notarialnym można zastrzec, że tego gruntu nie można odsprzedać następnemu, tylko musi wybudować?”

Kierownik Tadeusz JAKUBEK odpowiedział, cytuję: „Ja może tą kwestię wyjaśnię. Od kilkunastu lat sprzedając nieruchomości komercyjne, sprzedajemy zawsze z warunkiem terminu zabudowy, za co ustanowiona jest kara umowna, nieotrzymanie terminu jest obciążone karą umowną. Nieruchomość jest wpisana na hipotekę, wartości umownej kary i to jest standard już w tej chwili. Nawet udało nam się niektóre nieruchomości odzyskać, bo kilkakrotnie uzyskaliśmy kary z tytułu nieterminowego wykonania zobowiązania.

Oprócz tego tak jak powiedziałem, chcemy, żeby było to w dwustopniowym etapie przetargowym, czyli najpierw koncepcja, wybór koncepcji, która spełnia oczekiwania i w umowie tak zakładamy, że nie będzie wpisany tylko termin, ale również, to co ma powstać, czyli to co jest elementem oceny konkursowej. Znaczą tutaj mamy oczywiście gwarancję, że to powinno być wybudowane w określonym terminie.

Natomiast, jeżeli by się zdarzyła taka sytuacja, tak jak Pan przewodniczący mówił, że X sprzeda Y, to jeśli on sprzeda to ze zobowiązaniem,, bo takie przypadki były. Kupiła

jedna firma, a wybudowała druga, ale kupiła ze zobowiązaniem takim jakie na nim ciążyło. Tak, że tutaj z punktu widzenia Miasta nie będzie znaczenia czy to wybuduje X czy Y, bo on i tak to zobowiązanie na siebie przyjmie. To będzie wpisane na hipotekę, będę odpowiednie ku temu zapisy umowne.”

Ponownie głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Ja chciałbym odnieść się do tego, co powiedział Pan prezydent Adamów – prywatni inwestorzy. Proszę Państwa pamiętać bardzo dobrze i to będą pamiętać również radni, którzy byli na komisji wyjazdowej. Na terenie południowy wschód, zaraz przy Hotelu Centrum, Hotel Konin, duża piękna działka tam był plac zabaw na prywatnym gruncie, mieliśmy sprzedać inwestorowi kawałek działki miejskiej, aby mógł budować, bo chce rozpocząć. Panie prezydencie minęło kilka lat i jak było, tak jest, nic się nie zmieniło. Dlatego ja już za długo żyję w tym Mieście, żeby Pan mi tak po prostu oczy mydlił.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Panie przewodniczący też pamiętam, firma, której nie będę podawał nazwy, ale konińska i koniński przedsiębiorca i sprzedawaliśmy mu część działki. Plac zabaw zlikwidowany, tam powstał później obok plac zabaw, ale troszeczkę się zrehabilitowali, że tak powiem.

Ale to nie tylko jest ten moment, w którym nie doszło do żadnej budowy, bo kiedyś w wizualizacji widzieliśmy w Hotelu tutaj w Starym Koninie, które wycieczki żydowskie miały przyjeżdżać jakoś do dzisiaj chyba tam, akurat po szkole talmudycznej nic nie dzieje. Wtedy powiedzmy to była druga sprawa.

Jest jeszcze wiele takich miejsc, które, chociażby Pana Witkowski, który też posiadał wiele nieruchomości w Koninie i są to place niezbudowane, to wszystko stanowi jakieś źródło ulokowania pieniędzy i tak dalej. Ja się obawiam, że czy w tym momencie, na tym miejscu nie może być takiego przypadku, że ktoś nawet ogrozi plac budowy, tylko niech ta budowa potrwa 10 lat i nam zeszpeci Miasto.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK powiedział, cytując: „Te przypadki, o których Pan mówi, to nie były nabycie od Miasta Konina. Zarówno Pana Witkowskiego, jak i, to nie były to nieruchomości kupione od Miasta Konina.

Wszystkie te nieruchomości, które były kupione w przetargach od Miasta Konina są obciążone, obciążone terminem zagospodarowania.”

Ad vocem radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Dobrze, ja się nie będę tu spierał. Tylko, żebyśmy mieli realną możliwość egzekwowania tego.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Musimy sobie naprawdę zdać sprawę z tego, że to jest jeden z największych gruntów jakie teraz w ogóle w Mieście mamy, jeśli chodzi o nowe dzielnice. Nie chodzi o to, żeby tam nic nie robić, ale się głęboko zastanowić, bo te przypadki kupienia gruntu, a później trzymania przez kilka lat, a grunty rosną, są nagminne. A tutaj jest bardzo duże zagrożenie, że tak może być i nie mamy praktycznie żadnej gwarancji, więc wydaje mi się, że tutaj powinniśmy szczególnie zwrócić uwagę i akurat nie wiem czy na takiej komisji, która bezpośrednio poprzedza sesję mielibyśmy taką decyzję jak dzisiaj np. opiniować, a jutro już to głosować.

Bo powiem tak, jesteście postawieni w pewnym sensie pod ścianą, bo jutro już musielibyśmy wiążącą decyzję, co do tego gruntu podejmować, ja nie jestem przekonany.

Możemy jak z rękawa rzucać przykładami miast, gdzie ktoś kupił jeden z najatrakcyjniejszych gruntów w mieście, a później nic się nie działo, a być może i przez ćwierć wieku, bo ktoś sobie kupił i trzyma i nie ma zobowiązania. A to, że upływają jakieś terminy zagospodarowania i tak dalej, ktoś będzie się sądził w nieskończoność, bo go na przykład na to stać. Grunt będzie sobie stał, a my jako Miasto nie będziemy mieli z tego właściwie nic, bo chyba nie zależy nam na tym, żeby grunt sprzedać, a żeby to jakoś wyglądało, bo co będzie jak weźmie to jakiś inwestor, który będzie chciał tam coś dziwnego postawić i zacznie sobie stawiać, koncepcja koncepcją, ale mówię tu już było kilka takich przypadków. Dlatego Panie prezydencie proszę tego jako głosu przeciwko sobie, czy przeciwko temu pomysłowi, bo pomysł jest dobry, ale pytanie, czy musimy to robić dzisiaj i jutro?”

O głos poprosił radny Marek CIEŚLAK. Powiedział, cytując: „Ja jestem zdumiony tym co słyszę, takiego biadolenia dawno nie słyszałem. Przecież to jest niepojęte, kolego Jarosławie Sidor, kolego Tomaszu Nowak, zastanówcie się co Wy mówicie.

Po prostu czy my w tym mieście cokolwiek zrobimy mając takich?

W tamtej kadencji byliście o dobrze pamiętacie jak była dyskusja o tym terenie dwukrotnie i dyskusji było dużo, spotykaliśmy się z mieszkańcami i co z tego? Nic.

Tłumaczone przez kierownika Tadeusza Jakubka widzę argumenty kompletnie do Was nie docierają. Jeżeli można zabezpieczyć interesy miasta w zapisach aktów notarialnych, to dlaczego Wy do podważanie?

Przykład jaka działkę m.in. w Koninie parę lat temu sprzedaliśmy firmie Wapeco, zakład na Janowie. Oczywiście, że trwała budowa, chociaż zmieścili się w czasie. Był zapis zabezpieczający interesy miasta 4 lata i w czwartym roku wybudowano, bo nie mieli innego wyjścia, choć bardzo chcieli chyba z tego zrezygnować. Zakład funkcjonuje, zakład jest, zrealizowano? Zrealizowano.

Przecież to co powiedział kierownik Tadeusz Jakubek, należy teraz przede wszystkim usiąść i prawnie zabezpieczyć interesy miasta w zapisach notarialnych i wszystko. Pozwólmy się temu miastu rozwijać.

A kiedy Pan radny Tomaszu Nowak chciałby tę decyzję podjąć? Za miesiąc? Może za rok? I ciekawe co by Pan zaproponował, bo Pan na razie tylko proponuje biadolenie i nic więcej.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK odpowiedział, cytując: „Oczekuję tego, że jeżeli tak fajnie atakujesz ten temat, to może właśnie mieli byśmy to przedstawione „czarno na białym”, teraz, tutaj i dlaczego. A tutaj mamy takiego troszeczkę „Filipa z konopi” w postaci ją zaopiniować, a jutro przegłosować. Wydaje mi się, że za szybko.

A może właśnie za miesiąc, czemu tego nie powiesz, czemu nie zapytasz? A jak będziecie mieli „czarno na białym” to może za miesiąc, a może właśnie tak?

Czy Pan radny myśli, że komuś zależy na blokowaniu czegokolwiek? Nie, ale moglibyśmy mieć to dzisiaj przedstawione, np. jak to jest zabezpieczone, bo są pytania. (radny Wiesław Wanjas stwierdził, że będzie to w protokole z komisji)

Dobrze, a co powiemy za 10 lat mieszkańcom Konina jak ten teren będzie nadal stał? Że kierownik, którego już nie będzie, albo my, których nie będzie ... Co wtedy powiesz? To są ważne rzeczy."

Radny Jarosław SIDOR zwracając się do radnego Wiesława Wanjasa powiedział, cytując: „Co z tego, że Pan Jakubek powie. Ja mam odpowiedzi pisemne z podpisem prezydentów, z terminami, pewnych rzeczy, które miały być załatwione i te tematy są do dnia dzisiejszego niezałatwione. I co z tego, że dzisiaj Pan Jakubek coś powiedział. I myślę, że jest Pan na tyle doświadczony, że również Pan o takich rzeczach wie.

Zabierając głos radny Jakub ELTMAN dodał, cytując: „Ja bym jednak troszeczkę poszedł tą linią, że należy faktycznie sprzedawać, troszeczkę się zgadzam tutaj z Panem prezydentem Adamowem, ale...

Żeby uspokoić radnego Tomasza Nowaka, czy my możemy wprowadzić jakiś zapis do uzasadnienia, że to faktycznie będzie obwarowane, czy to aktem notarialnym, czy umową sprzedaży, że ten termin powstania tego budynku, zgodnie z przeznaczeniem tych terenów, itd.? Czy w jakiś sposób możemy to wprowadzić do tej uchwały, też żeby uspokoić Pana radnego Nowaka, możliwe że w uzasadnieniu.

Odnosząc się jeszcze do tej jednej działki, o której wspominał Pan radny Sidor, to co się zgłaszałem ad vocem, ja nie mam pewności czy ona w 100% była miejska, to chodzi o ten teren za Miejską Biblioteką Publiczną, przed blokiem przy ul. Tuwima. Teren naprawdę ciężki, tam faktycznie powstał mały plac zabaw, w chwili obecnej jest tam „dziki parking”. Właściciel tej działki swojego czasu próbował z tym walczyć usypując hałdy, żeby mieszkańcy tam nie parkowali, oczywiście mieszkańcy sobie z tym poradzili. Ja się wcale nie dziwię mieszkańcom, że tam parkują, bo po prostu wracając do tematu wcześniejszej dyskusji miejsc parkingowych w Koninie mamy z tym problem

I skoro pusta działka w centrum miasta, 15 metrów od hotelu Konin jest niezagospodarowana w żaden sposób i powstaje tam dziki parking, to może należy z tym właścicielem działki porozmawiać, może należy mu zaproponować tymczasowe wybudowanie tam parkingu, skoro nie ma pieniędzy.

I tu moje takie oficjalne pytanie, w takim razie jakie były obwarowania przy sprzedaży tej działki, co tam było zapisane w tym akcie notarialnym i czy ten inwestor potencjalny się z tego wywiązał, skoro mamy zapewnienia od kierownika, że takie rzeczy są zapisywane?

Chcę też jeszcze rozszerzyć to pytanie, może ja się zwrócę pisemnie z tym. Hotel Konin, który wciąż sprzedajemy, czy nie istnieje ryzyko czegoś takiego, że my wciąż będziemy sprzedawać te nieruchomości bez realnej sprzedaży. Od ilu lat sprzedajemy hotel Konin?

Dwa, jakie w takim razie zapisy w umowie potencjalnej, która ma powstać dotyczącej sprzedaży tego hotelu są tam zapisane, czy tam ma wciąż być prowadzona działalność hotelarska, czy może przeznaczymy to na biura, czy może wybudujemy tam piętrowe centrum handlowe. Czy my mamy takie narzędzia do takiego działania?

Mój wniosek jest taki, żeby jednak w uzasadnieniu do tej uchwały i uspokajając Pana radnego Tomasza Nowaka zapisać przeznaczenie tej działki, co ma tam powstać i w jakim okresie."

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI stwierdził, że te wszystkie ograniczenia powinny być w ofercie przetargowej, oferent musi znać warunki.

Zabierając głos Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Panie radny Jakubie Eltman bardzo dobry pomysł, włożymy to do uzasadnienia. Może do tego uzasadnienia na jutro byśmy Państwu opisali założenia i punkt wyjścia do tego przetargu, do sprzedaży, gdzie zabezpieczymy się, o koncepcję, o kwestie dotyczące casu kiedy inwestor, bo rozumiem, że elementy możemy wprowadzić i żeby Państwo czuli się bezpieczniej.

Ale to nie jest też tak, że my to wystawimy, inwestorzy się o to „zabijają”. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że nikt się nie zgłosi do tego przetargu. My mamy jednego inwestora, może dwóch, z którymi rozmawiamy i to też jest tak, że jak teraz tego nie podejmiemy, to inwestor powie - „dobra, albo chcecie to sprzedawać, albo nie” i sobie pójdzie. Możemy ok za miesiąc, Pan radny Tomasz Nowak będzie się czuł bezpiecznie, ale tego inwestora stracimy. A Konin jest w takim etapie rozwoju, że my musimy „dmuchać i chuchać” na każdego, kto chce zainwestować duże pieniądze w tym mieście, bo brakuje zewnętrznego kapitału. Jesteśmy miastem, które się wyludnia, z roku na rok tracimy mieszkańców, tracimy infrastrukturę i naprawdę to nie jest moment na to, żeby bać się sprzedać działki. Jeżeli my będziemy mieli takie podejście, że my się boimy sprzedać działki, to tak naprawdę możemy jutro zlikwidować Biuro Obsługi Inwestora, które zajmuje się właśnie takimi rzeczami jak sprzedaż działek miejskich pod inwestycje, bo w takim układzie ten wydział nie jest potrzebny i tracimy tylko pieniądze na jego utrzymanie. Dlatego apeluję, żeby tego nie odkładać, to nie jest jakaś wieka afera w tym mieście, że sprzedajemy teren pod inwestora, my to zabezpieczymy. Wycena, która mamy jest bardzo dobra dla nas i lepiej tego jutro na sesji nie mówić, ale jest to naprawdę bardzo dobra wycena. Jeśli ktoś to kupi za te pieniądze, to my na tym mocno zyskamy i MTBS, a tak się zabezpieczymy, żeby tam mogła powstać inwestycja, gdzie my możemy te pieniądze naprawdę w innym miejscu zainwestować, będziemy mieli w krótszym czasie więcej inwestycji, więcej miejsc pracy, więcej mieszkań.”

Kolejno głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Wczoraj miałem dyżur radnego i ponieważ nie było zbyt wielu petentów, mogę powiedzieć, że nikt nie przyszedł, poświęciłem się literaturze Wspólnoty. I chcę prosić Państwa radnych odesłać Was do niektórych artykułów, m.in. ustawy, która mówi o nowych zasadach interpelacji i zapytań radnych. Proszę Państwa ja jestem nieraz pełen podziwu dla Panów prezydentów jaką oni wykazują cierpliwość. Nie będę mówił w procentach, ale bardzo dużą ilość pytań, którą my zadajemy, nie mieści się w konwencji interpelacji ustawowej i zapytań. Ponieważ ustawodawca chciał niby dorównać interpelacjom parlamentarnym, ale założył przy okazji „kaganiec” taki, który mówi, że są pewne zasady handlowe, są pewne zasady inne, które mówią, że prezydent nie o wszystkim musi informować radnych. Może i powinien informować o tym, co jest dla danego przedmiotu, dla danej sprawy niezbędne, ale to jest taka uwaga obok. Bo nieraz słuchając wielokrotnych zapytań i wręcz dociekania dlaczego, kto to napisał, to aż mi się „nóż otwiera”, ale staram się to wytrzymać.

Druga sprawa. Proszę Państwa była inicjatywa prezydenta Józefa Nowickiego, robimy nowy pawilon użytkowy, była to inicjatywa robi to miasto. Strajk, nie udało się. Dogadał się prezydent, powstała spółka, zebrali się ci wszyscy użytkownicy tych lokali, którzy mają tam

użytkową działalność, tak robimy, bierzemy, kupujemy, itd. Nagle się okazało, że to nie ten poziom. Proszę Państwa, to nie jest tak, że w centrum miasta zbierze się pięciu, sześciu prywatnych właścicieli prowadzących jakąś działalność usługową, to są potrzebne na to duże pieniądze.

Teraz jest inicjatywa prezydenta, który chce nijako w partnerstwie publiczno-prywatnym, ja wiem że to nie jest partnerstwo czysto stricte, tylko wychodzimy naprzeciwko tego, że dajmy szansę komuś wniesienia tych pieniędzy tutaj do tego miasta. Ja nie mówię, że zamknijmy oczy, zawiążmy sobie opaskę, sprzedawajmy wszystko co jest, żeby tylko pieniędzy „nagłabać”, nie o to chodzi. Interes miasta od a do z musi być zabezpieczony i myślę, że nad tym też czuwają prezydenci. Oni też nie chcą mieć nad sobą „gilotyny, która by im ścięła głowę”.

I jeszcze raz proszę, jeżeli jest wyjście z sytuacji, po innych próbach, które były nieudane, to nie zatrzymujemy tego, najwyżej kontrolujemy, żeby to miało „ręce i nogi”, żeby było zgodne z prawem.”

Zabierając głos radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Może zacznę od tego, że mam wrażenie, że my się ciągle wszystkiego boimy, wszystkiego lękamy. Sposób, w jaki prowadzimy miasto odzwierciedla pytanie, dlaczego w mieście wielkości Konina, usytuowanym w centrum Polski, przy autostradzie, przy dużym węźle komunikacyjnym itd., nigdy nie powstał dobry, nowy przemysł, nowe inwestycje? A może właśnie dlatego, że w taki sposób się zachowujemy, że wciąż się zastanawiamy czy tak lepiej, czy tak lepiej, trzydzieści razy rozważamy, czy oferta tego inwestora, czy tamtego będzie lepsza, a może nie będzie lepsza. Zbiera się konsylium co mamy zrobić, czy tego inwestora przyjąć, a może nie przyjąć, a może ktoś będzie lepszy? Ciągłe zastanawiamy się, czy ta oferta, którą dostajemy jest najlepsza z możliwych. A mam wrażenie, że tak naprawdę chcielibyśmy, żeby miasto prowadziło działalność gospodarczą i za wszystkich, wszystko robiło. Dawało nowe miejsca pracy, było największym, najlepszym pracodawcą, budowało pawilony handlowe, dworce i wszystko, co tylko się da, generalnie prowadziło działalność gospodarczą, tak można powiedzieć.

Natomiast tak jak powiedział prezydent Paweł Adamów, jak nie zaczniemy pozwalać ludziom inwestować w to miasto, inwestować w tym mieście, żeby tworzyły się nowe miejsca pracy, nowe miejsca do odpoczynku, do spędzania czasu wolnego, nie można porównywać wszystkich nieudanych inwestycji do tej pory w mieście, do tej akurat jednej szczególnej, bo każda jest inna.

Jeżeli patrzymy na ruiny Konwartu, to wiemy, że osoba, która kupiła tę nieruchomość, nie nabyła jej w drodze takiego przetargu o jakim dzisiaj rozmawiamy, tylko jednak to była masa upadłościowa firmy, sprzedawał to syndyk, cena sprzedaży była niewielka, a osoba która to kupiła nie dysponowała, ani zdolnością kredytową do prowadzenia takiej inwestycji, ani też środkami potrzebnymi do tej inwestycji.

Jakby wybierając oferenta my będziemy zupełnie inaczej robić. Chodzi o to, że nie mamy na wszystko wpływu. Tak samo, jakby blokując pewne zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego, co miało miejsce wcześniej również w tym mieście, blokowaliśmy niejednego inwestora, który chciał coś zrobić, a teraz chcemy go rozliczać dlaczego tego nie zrobił, skoro odwlekaliśmy daną zmianę trzy lata.

Ja apeluję do wszystkich żebyśmy mieli odwagę i wiarę w ludzi i w to, że w końcu coś w tym mieście się uda, że nie musimy się wszystkiego lękać.”

Radny Sławomir LACHOWICZ powiedział, cytując: „Ja tu do Pana prezydenta, jaka Pan ma gwarancję, jak Pan zabezpieczy, że w tym miejscu nie powstanie Lidl, czy Biedronka? Wiadomo, że kupi to jakiś deweloper, który to po prostu w jakiejś formie prawnej przekaże to pod Lidla lub Biedronkę, bo tu nikt inny tego placu nie kupi. Też ostatnio taki zamiar tego typu był.

Tak samo na tym placu przy hotelu Konin też tam miała powstać Biedronka, był problem chyba z wjazdem tir-a. Coś te nasze grunty mają powodzenie, ale nie w tym kierunku. Marketów mamy już chyba 36 i jesteśmy w czołówce Polski, jeżeli chodzi o ilość marketów. Kiedyś takie opracowanie zrobiliśmy jako klub radnych, wszystko jest pięknie opisane, jeden egzemplarz został przekazany do Pana prezydenta, proszę się z tym zapoznać, bo moim zdaniem to idzie w tym kierunku, że to będzie kolejny market.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Ja tylko powiem jedną rzecz Panu radnemu Lachowiczowi, na pewno to wie, nie wszyscy mieszkańcy to wiedzą, że do 2000 m² może sobie każdy stawiać sklep, jeżeli jest w planie zagospodarowania przestrzennego miejsce na handel. Co innego markety, czy galerie handlowe powyżej 2000 m². I właśnie do tego zmierzała wypowiedź radnego Lachowicza, że tych Biedronek, Lidli jest dużo, ewentualnie Polo, właśnie do 2000 m². Właśnie coś takiego może powstać i możliwe coś jeszcze dodatkowo.”

Odpowiadając Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „My tam nie chcemy Biedronki, Polo, nie wiem czemu w ogóle po raz kolejny trzeba tłumaczyć, że ta nieruchomość będzie sprzedana w oparciu o koncepcję i tam ktoś kto kupi tą nieruchomość, będzie musiał wybudować zgodnie z tym projektem taką nieruchomość. My zakładamy nieruchomość polegającą na trzy, albo czteropiętrowym budynku, który na parterze ma lokale użytkowe, u góry ma mieszkania. Nowoczesny budynek, idealnie pasujący do mieszkaniówki w Koninie i do rynku, z dosyć drogimi lokalami użytkowymi i mieszkaniami, bo będzie to atrakcyjna część miasta.

Jest wiele osób, które się dopytują już dzisiaj o te lokale użytkowe, na dyżurach przychodzą do mnie osoby, które się dopytują kiedy te lokale użytkowe tam będą, kiedy ten nowy Błaszaka będzie, bo chciałby je wykupić, bo to będą lokale na wykup, to nie będą lokale na wynajem, tylko będzie można je wykupić.

Ja jeszcze jeden argument na koniec, taki może najmniej ważny, ale szanowni Państwo, jedną z podstawowych rzeczy z jakiej rada gminy rozlicza wójta/burmistrza/prezydenta to jest wykonanie dochodów, a przede wszystkim dochodów ze zbycia nieruchomości. Jeżeli mamy zaplanowane tak ambitny cel, to dajcie Państwo nam możliwość realizacji tego zobowiązania, które też nam nałożyliście jako rada, które my zaprojektowaliśmy w budżecie, bo na koniec przy absolutorium jaki będziecie mieć argument, żeby nas rozliczać z tego obowiązku, jeżeli nie dajecie nam możliwości realizacji tych zadań, a robimy to zadanie w sposób odpowiedzialny. Tak jak mówię, zabezpieczymy to w uzasadnieniu i jutro Państwo zobaczycie to, że dzięki temu uzasadnieniu, które będzie zapisane, będzie i w protokole sesji, będzie w uzasadnieniu do uchwały, my się zobowiązujemy zrobić ten przetarg w ta nie inny sposób.

Tak że naprawdę tutaj działamy w interesie miasta i to nie jest, nigdy nie dopuścilibyśmy do tego, żeby tam powstała Biedronka, bo to by było dla nas „samobójstwo polityczne” w tym miejscu, nie jesteśmy samobójcami w tym zakresie. Także zależy nam na jak najlepszym zagospodarowaniu przestrzeni, bo zdajemy sobie sprawę, że jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych terenów miasta.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały:

DRUK Nr 141 – w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Czarków

NOWE UZASADNIENIE - 8 radnych „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Pan Tadeusz JAKUBEK kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami omówił pozostałe projekty uchwał.

Nie było uwag do projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekty uchwał:

DRUK Nr 146 – w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Przydziałki - 11 radnych „za”,

DRUK Nr 147 – w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Chorzeń - 11 radnych „za”,

DRUK Nr 142 – w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Glinka - 11 radnych „za”,

DRUK Nr 143 – w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Chorzeń - 11 radnych „za”,

DRUK Nr 144 – w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości – obręb Mieczysławów - 11 radnych „za”.

Pkt 15 - Projekty uchwał w sprawie:

- a) przekazania skargi na Uchwałę Nr 90 Rady Miasta Konina z dnia 27 marca 2019 roku w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne (druk nr 137);
- b) udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania Rady Miasta Konina przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu (druk nr 138).

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI poinformował, że projekty uchwał jest wynikiem wniesienia skargi przez właściciela firmy Bakun, ma takie prawo. Skarga musi być przekazana do sądu stąd obowiązek podjęcia uchwały.

Nie było uwag do projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY pozytywnie zaopiniowały projekty uchwał:

DRUK Nr 137 – w sprawie przekazania skargi na Uchwałę Nr 90 Rady Miasta Konina z dnia 27 marca 2019 roku w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne – 11 radnych „za”,

DRUK Nr 138 – w sprawie udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania Rady Miasta Konina przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu - 11 radnych „za”.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

Przewodniczący Komisji Finansów

Tadeusz WOJDYŃSKI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Protokołowała

M. Trzcielińska